



**Sojusz robotniczo-rolniczo-chłopski fundamentem Polskiej Ludowej**

# WOLA LUDU

**Organ NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego**

ROK I WARSZAWA, SOBOTA, DNIA 17 GRUDNIA 1949 R. Nr 19

»Pracy człowieka przywrócona została w Polsce Ludowej najwyższa godność społeczna i najwyższy szacunek narodu«

## PREZYDENT RP BOLESŁAW BIERUT odznacza przodujących ludzi Narodu

Dnia 15 bm., w dniu pierwszej rocznicy Zjednoczenia Partii Robotniczych, Prezydent Rzeczypospolitej udekorował Orderami „Sztandar Pracy” I i II klasy szereg racjonalizatorów, przodowników pracy, wyższych oficerów WP, inżynierów i techników oraz pracowników nauki, kultury i sztuki.  
W uroczystości, która odbyła się w sali Rady Państwa, wzięli udział członkowie Rady Państwa oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

### Przemówienie Prezydenta RP

„Odnaczenia nadawane w Polsce przedwojennej, rzadko związane były z zasługami z tytułu pracy, a już w żadnym razie nie dotyczyły zwykłych robotników. Uznanie dla ofiarnej, twórczej, indywidualnego wysiłku, który składa się na dobro ogólnospołeczne, może znaleźć swój właściwy wyraz dopiero w warunkach demokracji ludowej. Dopiero bowiem w tym nowym ustroju społecznym, praca twórcza człowieka może stać się obiektem wysiłku, spekulacji, niewoli.  
Tam, gdzie panują kapitaliści, praca człowieka zatracą swą godność społeczną, ludzką, zamienia się w element stosunku rynkowego „kupno-sprzedaż”. Podstawą jej oceny jest tylko to, jaki daje zysk kapitalistom.  
Dopiero po przepędzeniu kapitalistów, wysiłki i wyzyskiwanie pracy ludzkiej, spekulujących

dobrem ogólnie - społecznym, które praca ta tworzy, zmienia się zasadniczo w społeczeństwie sam stosunek do twórczej pracy człowieka. Przywrócona zostaje indywidualnej pracy człowieka najwyższa godność społeczna i najwyższy szacunek narodu.  
Indywidualny wysiłek twórczy splata się jak najściślej i bezpośrednio z ogólnospołecznym procesem twórczym, który stanowi o sile, o rozwoju, o wzroście całego narodu, o rozkwicie jego dobrobytu, jego kultury i jego wkładu w skarbnicę ogólnie - ludzkiego postępu. Praca staje się nie tylko łącznikiem między jednostką i społeczeństwem, ale staje się wyrazem twórczego stosunku między człowiekiem i jego społecznością, staje się sprawdzianem społecznej wartości każdego indywidualnego twórcy, miarą jego patriotyzmu.

Jak żołnierz, który w chwili zagrożenia niepodległości swego kraju bohatercko przelewając swą krew, lub oddając swe życie wyraża gotowość obrony czci i honoru swego kraju, tak w życiu powszednim człowiek swym wysiłkiem twórczym składa narodowi codzienną daninę uczuć, swój wkład w jego siłę i wielkość, w jego proces rozwojowy, w jego teraźniejszość i przyszłość.

Dlatego też praca twórcza staje się najwyższą dumą i zaszczytem człowieka, tak jak najwyższą dumą i zaszczytem żołnierza - patrioty jest obrońca niepodległości swego ojczystego kraju. Przez swą pracę twórczą człowiek nie tylko spełnia swój obowiązek społeczny, ale kształtuje, tworzy swój naród, tak samo jak naród tworzy człowieka, formując w nim od dzieciństwa talenty twórcze, przekazując mu wiedzę i doświadczenie minionych pokoleń.

Praca to najwyższy dar każdego pojedynczego człowieka i jedyne źródło bogactwa całego narodu, jego siły, jego wielkości, jego znaczenia w społeczności ogólnoludzkiej. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Uświadomić to wszystkim jest naszym obowiązkiem.

Polska Ludowa czynić będzie wszystko, aby praca twórcza w swych obywateli nadać godność najwyższą, otoczyć ją uznaniem i szacunkiem, podnieść do należnego jej poziomu - zaszczytnej służby społecznej, wkładu w ogólny dobrobyt i kulturę narodu, w życiodajne źródło jego coraz szybszego wzrostu i rozkwitu.

### W pierwszą rocznicę

Rok mija od daty historycznego Kongresu, na którym zostało dokonane zjednoczenie polskiej klasy robotniczej w szeregi awangardy PZPR, kierowniczej siły ludu pracy miast i wsi w jego walce o zbudowanie ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.  
Miniony rok był okresem potężnego wzmocnienia sił polskiego narodu i dalszego rozwoju we wszystkich dziedzinach naszej ludowej Ojczyzny. Na arenie światowej Polska w oparciu o coraz ściślejszy sojusz i przyjaźń z Wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wniosła swój wkład w dzieło zabezpieczenia światowego pokoju.  
W życiu wewnętrznym kraju, naród nasz pod przewodnictwem zjednoczonej klasy robotniczej wykonał przedterminowo 3-letni plan odbudowy gospodarczej.  
Dzięki zaangażowanej czujności w nłwecz obracają się próby zamaskowanej działalności niedobitków reakcji, stanowiących odskocznik dla dywersyjnej, sabotażowej i szpiegowskiej działalności agentur imperialistycznych.  
Za przykładem klasy robotniczej, ogarniętej wspaniałym ruchem nowatorstwa i współzawodnictwa pracy szerzą się one coraz bardziej na wsi, która szczyty się wznoszącym szeregiem przodowników pracy.  
Na froncie kultury równolegle z coraz większym kręgiem młodzieży chłopskiej i robotniczej w szkołach średnich i wyższych, upowszechnieniem czytelnictwa, wzrostem liczby świetlic, domów ludowych, postępującej elektryfikacji i radiofonizacji, wysunięta została na czoło akcja walki z analfabetyzmem.

Ważnym zagadnieniem, które przykuwa uwagę pracujących mas chłopskich, jest sprawa przebudowy ustroju rolnego na zasadach spółdzielczości produkcyjnej. Przy realizacji tego zadania, które stanowi ważny postulat programu ZSL, przyjętego jednomyślnie na naszym Kongresie, pracująca wieś korzysta z braterskiej pomocy klasy robotniczej oraz z doświadczeń i wielkich osiągnięć ZSRR. Nie ma dziedziny, w której wzajemna współpraca i obustronna pomoc nie przyniosłaby plodnych, twórczych rezultatów.  
PZPR, oparta na niezłomnych zasadach marksizmu - leninizmu, uznaje sojusze robotniczo - chłopski za granitowy fundament władzy ludowej. Wyraża się on w coraz to nowych i głębszych formach. Jedną z nich, która mocno się upowszechnia, jest ruch łączności miasta ze wsią, zainicjowany przez załogi fabryczne, spieszące wsi z pomocą techniczną, kulturalną i zdrowotną.  
Dokonane przed rokiem zjednoczenie klasy robotniczej, przyczyniło się w wydatny sposób do zjednoczenia ruchu ludowego, który oparł się na zrewidowanych tradycjach i wypracowanym, nowym, postępowym programie.  
Miniony rok, który upłynął od historycznego Kongresu zjednoczenia klasy robotniczej, tak pełen sukcesów i osiągnięć we wszystkich dziedzinach naszego życia, stanowi mocną, wyjściową pozycję do dalszej pracy i walki naszego narodu pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii PZPR o zbudowanie fundamentów socjalizmu, o pokój, postęp i dobrobyt ludu pracującego wsi i miast.



Pod przewodnictwem Prezydenta RP Bolesława Bieruta odbyło się w dniu 13 bm. w sali Rady Państwa posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Na zdjęciu przemawia wicemarszałek Sejmu ob. Roman Zambrowski.

rodzu, w życiodajne źródło jego coraz szybszego wzrostu i rozkwitu.  
Dzisiejsza uroczystość wręczenia nowego zaszczytnego odznaczenia, ustanowionego przez władzę ludową w celu wyróżnienia tych, którzy przodują w pracy na różnych od-

czynkach wielkiego ogólnonarodowego frontu walki o nową wydajność pracy, nie jest więc zwykłą tego rodzaju uroczystością.  
Nie przypadkowo połączona została ona z rocznicą, która symbolizuje jedność klasy robotniczej. Kongres Zjedno-

zeniowy bowiem, od którego dziś właśnie upływa rok, stał się wielkim przełomem nie tylko w życiu klasy robotniczej, ale i całego narodu. Jedność klasy robotniczej sementowała i pogłębiała jedność wszystkich ludzi pracy.  
(Dokończenie na str. 2-ej)

### Wielki dzień załogi robotniczej »Cegielskiego« Imieniem Józefa Stalina

nazwano Zakłady Przemysłu Metalowego w Poznaniu

Największa sala w Poznaniu wypełniła się po brzegi. Robotnicy Zakładów H. Cegielskiego, święcili swój wielki dzień, dzień spełnienia ich życzeń, dzień napawający ich dumą, dzień nazwania ich zakładów Zakładami Przemysłu Metalowego imieniem JÓZEFA STALINA.  
Burzą oklasków i śpiewem „Międzynarodówki” zebrani powitali odczytanie aktu o przemianowaniu ich zakładów pracy.  
Orkiestra odegrała pieśń rewolu-

cyjną. Zebrani wiwatują na cześć Stalina i Prezydenta Bieruta.  
Przed przemówieniami odczytany został list od żołnierzy jednostki wojskowej, nad którą załoga zakładów objęła protektorat.  
Po przemówieniach zostały ustalone teksty listów do Generalissimusa Józefa Stalina i Prezydenta RP. Bolesława Bieruta.

W LIŚCIE DO GENERALISSIMUSA CZYTAMY:  
„Być robotnikiem w Zakładach Waszego Imienia — piszą m. in. robotnicy w liście do Generalissimusa Józefa Stalina — znaczy to walczyć wiernie o urzeczywistnienie tych ideałów, którym Wy poświęcacie swoje życie i pracę.  
Być robotnikiem w Zakładach Waszego Imienia — znaczy to, wzorując się na radzieckich stali-

### W imieniu Literatury Polskiej

## Depesza do Generalissimusa Józefa W. Stalina

Z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina pisarze polscy wysłałi do Moskwy list następującej treści:

Do Józefa Stalina Moskwa — Kreml.  
Z okazji 70-lecia Twoich urodzin pisarze Polskiej Ludowej, zrzeszeni w Związku Literatów Polskich, przesyłają Ci najserdeczniejsze życzenia.  
Piękne Two życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie.  
Twoja nauka stała się drogowskazem dla ludów całego świata.  
Twoje dzieło stało się źródłem naszej otuchy i siły w walce o budowę nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego, o budowę socjalizmu.  
Twoja nieugięta wola, która poprowadziła naród radziecki do zwycięstwa nad faszyzmem i przyniosła wyzwolenie naszej Ojczyzny, przewodzi obecnie milionom prostych ludzi walczących o pokój.  
Twoje imię jest postrachem dla imperialistów.  
Twoje imię jest sztandarem pokoju.

Wybitne osiągnięcia literatury na rodów radzieckich, która tyle zawdzięcza Twojej osobistej opiece, Twoim jasnym i mądrym wskazaniom, są dla nas przykładem i zachętą do pracy nad budową kultury socjalistycznej w Polsce.  
Zapewniamy Cię, największy humanista naszych czasów, że dołożymy wszelkich starań, abyśmy stali się godni nazwy budowniczych tej kultury i zasłużyli na piękne miano inżynierów dusz ludzkich, które nadałeś pisarzom.  
Zarząd Gł. Związku Literatów Polskich

W LIŚCIE DO PREZYDENTA R. P. CZYTAMY:  
„Załoga naszych Zakładów śię Wam, Obywatelu Prezydencie, gorące proletariackie podziękowanie, za spełnienie życzeń, naszych robotników. Załoga nasza ze szczególną radością przyjęła wiadomość,

że Zakłady odąd będą nosiły nazwę: Zakłady Przemysłu Metalowego Im. Józefa Stalina. Jesteśmy dumni z tej nazwy i rozumiemy, jakie ona nakłada na nas obowiązki.”

**ZWYCIĘSKI WÓDZ NÓWEJ EPOKI**  
Przewodniczący KC PZPR BOLESŁAW BIERUT  
o JÓZEFIE STALINIE Strona 3

W pierwszą rocznicę historycznego Kongresu Jedności Klasy Robotniczej

# Prezydent RP Bolesław Bierut dekoruje przodujących ludzi Narodu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

jących w Polsce, budząc w nich entuzjazm i zapał twórczy, podnosząc ogólną wydajność pracy, nadając jej właściwe znaczenie. Dlatego właśnie nie uznając, które pragniemy dziś wyrazić przodującej, twórczej pracy obywateli, odznaczonych orderem „Sztandar Pracy”, wiąże się naturalnie z tym wielkim przełomem społeczno - politycznym, którego wyrazem był historyczny Kongres Jedności Klasy Robotniczej.

Rola przodująca klasy robotniczej w wyzwoleniu pracy z niewoli kapitalistycznej, w przywróceniu jej godności społecznej w Polsce Ludowej, jest dziś zrozumiałą i jasną dla całego narodu. Kongres Jedności Klasy Robotniczej był właśnie tym historycznym przełomem, który utorował narodowi jasną drogę w przyszłość, pogłębił świadomość kierunku naszej ogólnie - społecznej pracy twórczej. Wzbuził on przez to wiarę w przyszłość wśród milionów prostych ludzi, rozświetlił horyzonty, ożywił zapał w sercach ludzkich, podniósł godność człowieka pracującego i czcził otoczył jego twórczy wysiłek.

Wyrazem tego zapału jest np. fakt przekroczenia zadeklarowanych przez klasę robotniczą skladek na budowę Wspólnego Domu Partijnego. Zadeklarowano wówczas zebranie miliarda złotych, zebrano do dnia dzisiejszego 1.850 mil. złotych i niewątpliwie osiągnięta zostanie suma 2 miliardów. Oczywiście nie jest to jedyny i nie najbardziej

znamienny fakt. Wyrazem tego zapału jest oczywiście olbrzymi wzrost współzawodnicstwa pracy, masowe formy tego współzawodnicstwa, wielki wzrost wysiłku racjonalizatorów, robotników — wynalazców, którzy tworzą nowe formy, nowe sposoby naszej produkcji ogólnie - narodowej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje się przewodniczką tych wzmożonych ludzi pracujących, partyjnych i bezpartyjnych, przodowników fi-

zycznych i umysłowych, robotników, chłopów i inteligencji pracującej w marszu ku nowym, lepszym warunkom życia, w marszu do nowego ustroju społecznego, w marszu do socjalizmu. Bo dopiero socjalizm tworzy warunki pełnego wyzwolenia człowieka i czyni jego pracę twórczą przedmiotem dumy i szacunku, źródłem bohaterstwa i patriotyzmu, wyrazem najwyższej czci i honoru.

Socjalizm przetwarza naszym wysiłkiem twórczym

w rzeczywistość już dziś przodujący ludzie naszego narodu — przodownicy pracy, entuzjaści współzawodnicstwa, racjonalizatorzy, wynalazcy — ta wielka armia twórców pracy, która w codziennym ofiarnym wysiłku kształtuje byt i przyszłość naszego narodu.

Ołoczmy więc czcią i szacunkiem tych przodujących ludzi i ich twórczy wysiłek.

Niech żyją przodownicy pracy — nowi przodujący ludzie naszego narodu!

Oświadczenie min. Wyszyńskiego

## Demokratyczne Niemcy stanowią potężny czynnik pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

BERLIN (PAP) Po przybyciu w dniu 14 bm. do Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

„Niemcy przeżywają znamienny okres. Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza początek nowego etapu historycznego w życiu narodu niemieckiego. Gdy w zachodnich strefach Niemiec pod kierownictwem imperializmu światowego organizowane są siły reakcji i czyni się wysiłki, zmierzające do restauracji niemieckiego kapitału monopolistycznego i władzy militarystów, do przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę agresji — tu, w Niemieckiej Republice Demokratycznej zakłada się podwaliny pod jednolitą, demokratyczną i miłującą pokój, Niemcy. Historyczne i międzynarodowe znaczenie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej u-

jawnił w sposób genialny w swym piśmie powitalnym do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej pana Wilhelma Piecka i premiera pana Otto Grotewohla — szef rządu radzieckiego Stalin. Utworzenie republiki niemieckiej, demokratycznej i miłującej pokój, jak powiedział w tym liście Stalin — stanowi punkt zwrotny w dziejach Europy.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza powstanie w Europie nowego państwa, które weszło na szlak walki o pokój i przyjaźń między narodami.

Istnienie w centrum Europy niemieckiego państwa demokratycznego, dążącego do pokojowych i przy-

jaznych stosunków z innymi miłującymi pokój państwami, stanowi niezwykle potężny czynnik pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Istnienie miłujących pokój Niemiec demokratycznych obok Związku Radzieckiego, konsekwentnego i stanowczego bojownika o pokój i wolność narodów, wyklucza, jak wskazał premier Rady Ministrów Związku Radzieckiego Stalin, możliwość nowych wojen w Europie i uniemożliwia użarcie mienie krajów europejskich przez imperialistów świata.

Przez historyczny akt utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej naród niemiecki potwierdził swe zdecydowanie walki o jednolite, niepodległe, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy. Wykonanie tego szlachetnego zadania przyczyni się do ustalenia trwałego pokoju w Europie. Przy wykonywaniu tego zadania naród niemiecki spotka się z czynnym poparciem narodu radzieckiego, nieugiętej i stanowczo realizującego politykę pokoju. Umocnienie więzów przyjaźni między narodami niemieckim i radzieckim ma ogromne znaczenie historyczne i międzynarodowe. Narody radziecki i niemiecki dysponują wszelkimi możliwościami pomyślnego rozwiązania tego wielkiego zadania historycznego, przez co zapewnią triumf pokoju w Europie.

Dywersanci i szpiegzy przed sądem we Wrocławiu

## Pod osłoną przywilejów dyplomatycznych zbrodnicza działalność wywiadu francuskiego

W dniach od 14 do 22 marca br. Władze Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu zlikwidowały siatkę wywiadu francuskiego. Między innymi zatrzymano wówczas obywateli francuskich — Yvonne Bassaler, Bazylego Bukisowa, Józefa Feldejsena i Alberta Hoffmana, obywatela polskiego Jana Kubisiaka oraz obywatela niemieckiego Wilhelma Hilda, którzy w dniu 16 bm. stają przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu.

Akt oskarżenia stwierdza, iż w toku śledztwa w tej sprawie ustalono, że przedstawiciele oficjalnych placówek dyplomatycznych Republiki Francuskiej w Polsce, nadużywając praw i przywilejów dyplomatycznych, gwałcąc przepisy prawa międzynarodowego, uprawiali zakrojone na szeroką skalę działalności sabotażowo - dywersyjną i szpiegowską, skierowaną przeciw najżywniejszym interesom państwa polskiego. Począwszy od roku 1947, zastępcą francuskiego attaché wojskowego przy ambasadzie w Warszawie mjr Humm, zorganizował szeroko rozgałęzioną sieć dywersyjno - szpiegowską, która opierała się przede wszystkim na etatowych pracownikach francuskich placówek dyplomatycznych i konsularnych, b. członkach partii hitlerowskiej oraz organizacji zbrodnicy SS, którym udało się zamaskować na terenie

Polski, a wreszcie na polskich elementach reakcyjnych.

Po wyjeździe majora Humm z Polski na jesieni ub. roku, funkcję rezydenta wywiadu przejął sekretarz archiwista ambasady francuskiej w Warszawie — Aymar de Brossin de Mére, zaś w ramach zorganizowanej przez mjr Humm sieci działalności dywersyjno - sabotażowej i szpiegowskiej uprawiali: sekretarz konsulatu francuskiego we Wrocławiu Witold Jajoszyński — do końca 1947 r. kiedy to opuścił Polskę, Yvonne Bassaler, sekretarka konsulatu francuskiego we Wrocławiu od chwili swego przyjazdu do Polski w czerwcu 1947 r. oraz konsul francuski we Wrocławiu — Guy Monge. Osobiście dawali oni swym agentom instrukcje, wskazówki i zadania odnośnie prowadzenia działalności dywersyjno - sabotażowej i szpiegowskiej w Polsce, a także wypłacali im odpowiednie wynagrodzenie.

## Wysokie odznaczenie Przew. CRZZ A. Zawadzkiego

W związku z 50 rocznicą urodzin, w uznaniu wybitnych zasług w pracy społeczno - politycznej i w dziedzinie budownictwa Polski Ludowej, Prezydent RP nadał gen. Aleksan-

drowi Zawadzkiemu, Sekretarzowi KC PZPR i Przewodniczącemu CRZZ, order „Sztandar Pracy” I klasy.

## Fabryka Drutu i Gwoździ wykonała plan 3-letni

W tych dniach załoga Warszawskiej Fabryki Drutu i Gwoździ Nr 13 wykonała roczny plan produkcji. Osiągnięcie tak poważnego sukcesu możliwe było dzięki dobre roz-

wijającemu się współzawodnictwu pracy.

We współzawodnictwie pracy bierze udział 70 procent załogi.

Akt oskarżenia wymienia dokładnie agentów, którzy w sieci wywiadu francuskiego podporządkowani byli poszczególnym kierownikom spo-

(Dokończenie na str. 6)

## Sztafety gwiazdzone młodzieży przybyły do Warszawy z meldunkiem do Józefa Stalina

Wyniki twórczego czynu młodzieży polskiej mówią o jej miłości i wdzięczności dla wodza mas pracujących świata — Józefa Stalina.

Sztafety młodzieżowe, niosące życzenia dla Generalissimusa Józefa Stalina oraz meldunki o wykonanych zobowiązaniach powziętych dla uczczenia 70 rocznicy jego urodzin przybyły dnia 4 bm. z miast powiatowych do wojewódzkich. Dziesiątki tysięcy ludzi, zebranych na największych placach miast lub w lokalach zamkniętych odświętnie udekorowanych, entuzjastycznie witały przybywającą młodzież.

MŁODZIEŻ WOJ. WARSZAWSKIEGO SKŁADA MELDUNKI

Już na kilka godzin przed pojawieniem się pierwszych sztafet na ulice Pruszkowa wyległy tłumy mieszkańców. O zmierzchu zameldowały swe przybycie sztafety ze wszystkich powiatów woj. warszawskiego.

Składaniu meldunków o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina towarzyszyły nieustanne owacje na cześć Dostoijnego Jubi-

lata i Wielkiego Przyjaciela Polski.

W toku uroczystości odbył się mowy wiec młodzieży, zakończony uchwaleniem rezolucji, w której czytamy: „Wzorem Wszzechzwiązkowego Lenińskiego Komśomółu pragniemy jak najprędzej wciągnąć naszych niezorganizowanych jeszcze rówieśników do aktywnej pracy społecznej, wychować ich na gorących patriotów i nieugiętych bojowników

WIELKI WIEC MŁODZIEŻOWY W KATOWICACH

Na wiecu młodzieżowym w Katowicach Lucjan Ratajczyk przodownik pracy kopalni „Prezydent”, jeden z uczestników sztafet, meldując o znacznym przekroczeniu zobowiązań przez 5 brygad młodzieżowych tej kopalni oświadczył: „W imieniu całej górniczej młodzieży Śląska przyrzekam, że nie będziemy oszczędzić pracy nad zbudowaniem w Polsce ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu. W naszej pracy i walce

## W myśl wskazań Stalina zbudujemy lepszą przyszłość mas pracujących narodu

Z całej Polski, od milionowych rzesz ludności, płyną serdeczne powitania dla Generalissimusa Józefa Stalina. Wśród setek tysięcy listów znajdują się listy wysłane przez chłopów i chłopki, żołnierzy i cywilnych, przez poszczególne osoby i organizacje, przez uczonych i robotników. Oto wyjątki z niektórych listów:

Inwalidzi wojenni pozdrawiają

Twórcę i Wodza zwycięstwa

„Imię Wasze jest na zawsze związane ze zwycięstwem ludzkości, nad bestią hitlerowską. My, polscy inwalidzi wojenni, nie zapomnimy nigdy, że gdyby nie Wasza genialna strategia, Wasze nauki, ofiara krwi milionów ludzi poszłyby na marne.

Walczyliśmy ramię w ramię z Armią Radziecką, z tą Armią, którą Wyście stworzyli.

Pod Waszym kierownictwem, Drogi Towarzyszu Stalin, walczymy dziś o pokój dla całego świata. Jesteśmy pewni, że tak, jak parę lat temu po-

prowadziście nas pewną ręką do zwycięstwa nad faszyzmem, tak i dziś poprowadzicie nas do zwycięstwa nad zgrają podlegaczy wojennych.

Dziś płyną dla Was życzenia z całego świata. Wszyscy ludzie uczciwi, pracujący łączą swoje nadzieje lepszego jutra z Waszym Imieniem.

Pozwólcie nam razem z masami pracującymi całego świata, życzyć Wam z całego serca zdrowia, szczęścia i dalszych sukcesów ku chwale socjalizmu”.

Listy kobiet stolicy

„Kobiety stolicy Polski, zniszczonej przez faszystowskich barbarzyńców i wyzwolonej dzięki bohaterskim wysiłkom Armii i narodów ZSRR, ślą Wam najgorętsze życze-

nia w dniu 70 rocznicy Waszych urodzin. Przyrzekamy, iż wychowamy naszych synów i nasze córki na prawdziwych budowniczych sprawiedliwego i szczęśliwego jutra”.

Robotnice przemysłu dziewiarskiego

wyrażają swą wdzięczność dla Stalina

„Ślemy Wam podziękowania za wyzwolenie nas spod jarzma faszyzmu, za uwolnienie naszych siostr i braci z obozów, więzień i katorżniczych robót. Dziękujemy Wam za obronę pokoju i naszych granic. Dziękujemy Wam za powrót do Polski

bohatera sławnej Armii Radzieckiej i syna naszej Warszawy — Marszałka Konstantego Rokossowskiego. Przyrzekamy Wam, że wzmocnimy nasze wysiłki w pracy, aby przyspieszyć budowę socjalizmu w Polsce i wzmocnić obóz pokoju”.

Przodownice Spółdz. Wyd. »Nasza Książka«

piszą o swej pracy

„Nie szczędzimy wysiłków, by do starczyć dzieciom polskim podręczników, z których uczyć się będą nowego życia, książek, które dopomoga wychować młode pokolenie w umiłowaniu wolności i sprawiedliwości. Wiemy, że nasza droga, wiedząca

Polskę do socjalizmu, jest jedyną słuszną i niezawodną drogą. Uczy nas tego przykład Związku Radzieckiego, uczy nas własne, zdobyte w ciągu 5 lat odbudowy doświadczenia”.

List do Generalissimusa Stalina

od tysięcy pracownic poczty i telegrafów

„My kobiety polskie — piszą pracownice Poczty i Telegrafów — składamy Wam gorące podziękowania za to, że torujecie nam drogę ku lepszej, jaśniejszej przyszłości. Nowy ustrój, który zawdzięczamy zwycięstwu Armii Radzieckiej, dał nam pełne prawa obywatelskie, otworzył przed nami szerokie horyzonty i po-

le działania. Jest nam więc bliżej do drogi.

W dniu Waszych urodzin łączymy się w zgodnym hołdzie i wdzięczności z ludźmi pracy całego świata i przyrzekamy Wam, iż dolożymy wszelkich starań dla budowy szczęśliwej przyszłości naszego narodu, czując z bogatego doświadczenia narodów radzieckich”.

WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu dziewięćdziesięcenne zgromadzenie na placu Ratuszowym z entuzjazmem przyjęło meldunek od sztafet, które doniosły, że około 300.000 młodzieży dolnośląskiej zapoznało się na zebraniach z życiorysem Józefa Stalina. Wartość wykonanych prac w ramach Czynu

Stalinowskiego wynosi około 40 mfl. złotych.

Młodzież całego woj. wrocławskiego zobowiązała się ponadto w dniu 20 grudnia — Dniu Pracy Stalinowskiej przekroczyć dotychczas osiągnięte normy produkcyjne.

SZTAFETY MŁODZIEŻOWE SZCZECINA

„W miastach i miasteczkach, w gminach, gromadach i wioskach woj. szczecińskiego — powiedział przewodniczący Zarządu Woj. ZMP ob. Kozłowski na wiecu w Szczecinie — odbyło się tysiące masówek i zebrania, na których ponad 250 tys. młodzieży, zorganizowanej i niezorganizowa-

nej zapoznało się z życiem Wielkiego Stalina. O miłości do Józefa Stalina, jaką żywi młodzież naszego województwa, świadczą ponad 2.000 podarunków, listów i adresów. Zobowiązania wykonane przez młodzież Pomorza Zachodniego wyrażają się sumą około 10 milionów zł.”.

WYKONANIE ZOBOWIĄZAŃ PRZEZ MŁODZIEŻ POMORZA

Sztafety rowerowe, motocyklowe i piesze, które przybyły ze wszystkich powiatów i miast wydzielonych woj. pomorskiego na wiec na Starym Rynku w Bydgoszczy, zameldowały, że w dniach od 8 do 12 bm. odbyły się 1.432 zebrania ponad 100.000 uczestników, które stały się manifestacją przywiązania i miłości do Generalissimusa Józefa Stalina. Powzięte zobowiązania dla uczczenia rocznicy Jego urodzin zostały wykonane w ciągu 51.139 roboczogodzin.

Podobne meldunki napływają z innych miast wojewódzkich.

W dniu 15 bm. do Warszawy przybyły z całego kraju sztafety młodzieżowe niosące dary i meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez młodzież polską dla uczczenia Wielkiej Rocznicę urodzin Józefa Stalina.

W związku z przybyciem sztafet w aul. Politechnik Warszawskiej odbyła się uroczysta akademia.

(Sprawozdanie z akademii podamy w dniu jutrzejszym).

# ZWYCIĘSKI WÓDZ NOWEJ EPOKI

Fragmenty artykułu Przewodniczącego KCPZPR Bolesława Bieruta z nr 6 »Nowych Dróg«



STALIN... Imię to wyrosło na przełomie dwóch epok. Głęboko — doprowadziła do największego pogłębienia Człowieka. Nowa — rozplonienia się coraz potężniejszym blaskiem zwycięstwa jego wolności. Imię Stalina jest symbolem tego zwycięstwa.

Stając na czele wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w walce o obalenie tyranii imperialistycznej, realizując w tej walce sojusz robotników z chłopstwem pracującym i masami ludowymi, prowadzącą walkę narodowo-wyzwoleńczą — partia proletariatu wznosi sztandar wyzwolenia w imieniu olbrzymiej większości społeczeństwa przedmiotem jego znikomej mniejszości. Hegemonia klasy robotniczej zmierzająca do realizacji przez proletariat wielkiej misji rewolucyjnej w celu zmiany stosunków społecznych, w interesie olbrzymiej większości ludzkości na całym świecie i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Oczyszczenie ludzkości drogą rozwoju i twórczego postępu przez zerwanie z niej kajdan klasowego ucisku i wyzysku, zbudowanie społeczeństwa bezklasowego — oto cel rewolucji proletariackiej, oto podstawowe i nadrzędne zadanie programowe dyktatury proletariatu. Poprzez dyktaturę proletariatu realizują się dążenia wyzwolenicze całego ludu pracującego, wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych.

Hegemonia proletariatu jest rewolucyjnym przeciwstawieniem się dotychczasowej hegemonii burżuazji, która narzucała ludzkości dyktaturę imperializmu. Imperializm ekwipa pod swą władzą nie tylko potężne środki gospodarcze. Dysponuje on również aparatem państwowym i zespołem środków politycznych, w których wielostronne formy oszustwa splatają się na przemian z metodami bezlitosnego terrorku i gwałtu. Przy pomocy oszustwa i gwałtu burżuazja imperialistyczna sprawuje swą hegemonię nad olbrzymią większością wyzyskiwanych i tyranizowanych przez nią ludzi.

Wysadzając w powietrze całą nadbudowę społeczną, która strzegła i chroniła ustrój tyranii i wyzysku, głosząc, że jest to ustrój niemienny i nienaruszalny — klasa robotnicza pomaga podnieść się i wyprostować wszystkim pogiętym i uciemiężonym, wszystkim dźwiągającym jarzmo burżuazyjnego ustroju społecznego.

## Zwycięstwo Rewolucji Październikowej przełomem w historii ludzkości

Towarzysz Stalin mówił w 10 rocznicę Rewolucji Październikowej:

„W przeszłości rewolucje kończyły się zazwyczaj zastąpieniem u steru rządów jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy. Wyzyskiwacze zmieniali się, wyzysk pozostawał.

Tak się rzecz miała podczas wyzwoleniczych ruchów niewolników. Tak się rzecz miała w okresie powstań chłopów pańszczyźnianych. Tak się rzecz miała w okresie znanych „wielkich” rewolucji w Anglii, we Francji, w Niemczech. Nie mówię o Komunie Paryskiej, która była pierwszą, pełną chwały, bohaterką, aczkolwiek nie uwięzioną powodzeniem, próbą proletariatu zwrócenia historii przeciw kapitalizmowi.

Rewolucja Październikowa różni się zasadniczo od tych rewolucji. Stawia sobie ona za cel nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą wyzysku, jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zniesienie wszelkich grup wyzyskiwaczy, ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie władzy najrewolucyjniejszej klasy ze wszystkich klas uciskanych, jakie istniały dotychczas, zorganizowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego.

Właśnie dlatego ZWYCIĘSTWO Rewolucji Październikowej oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleniczym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata”. (J. Stalin: „Zagadnienia Leninizmu”, str. 184).

Rewolucja proletariacka, to znaczy rewolucja socjalistyczna, oznacza narodziny nowej ery w dziejach ludzkości, ponieważ wprowadza ona gruntowny przełom w całokształcie stosunków społecznych: ekonomicznych, politycznych, kulturalnych i ideologicznych, wprowadza gruntowny przełom w życiu mas pracujących i w życiu codziennym każdego człowieka. Rewolucja proletariacka to rewolucja, w której proletariackie obejmuje przewodnictwo w walce wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych o nowy, lepszy ustrój społeczny, w walce o nową erę dziejów ludz-

kich. Formą polityczną stosunków społecznych w okresie przejściowym od starego do nowego ustroju, od kapitalizmu do socjalizmu jest państwo dyktatury proletariatu.

Teorię i taktykę rewolucji proletariackiej w ogóle i dyktatury proletariatu w szczególności wypracowali i nakreślił Lenin i Stalin. W myśl tej teorii i taktyki organizowali siły do walki rewolucyjnej i kierownictwo tą walką.

## Demokracja ludowa umacniając kierowniczą rolę polskiej klasy robotniczej zabezpieczy zwycięstwo socjalizmu w Polsce

Dookoła pojęcia „dyktatury proletariatu” wytworzyło się wiele błędnych poglądów i nieporozumień, m. in. również u nas w Polsce. Dlatego celowym będzie powołać się na kilka określeń Lenina i Stalina, nie pozostawiających żadnych wątpliwości.

Dyktatura proletariatu — to władza rewolucyjna, opierająca się na przemocy nad burżuazją. Oto, co mówi Lenin:

„Dyktatura proletariatu nie jest zakończeniem walki klasowej, lecz jest jej kontynuowaniem w nowych formach. Dyktatura proletariatu jest to walka klasowa proletariatu, który zwyciężył i wziął w swe ręce władzę polityczną, walka przeciw burżuazji zwyciężonej, ale nie unicestwionej, która nie przestała istnieć i nie przestała stawiać oporu, która spotęgowała swój opór”. (W. Lenin — Przedmowa do przerwienia „O oszukiwaniu ludu za pomocą hasel” — Dzieła, tom XXIV, str. 311).

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce po zwycięstwie władzy ludowej, w której hegemonem jest proletariat, walka klasowa nie znikła, lecz trwa w nowych formach, ponieważ klasy reakcyjne — zwyciężone, ale nie unicestwione, nie przestały stawiać oporu, a nawet potęgują ten opór, zmieniając jego formy.

„Dyktatura proletariatu — mówi dalej Lenin — jest to szczególna forma sojuszu klasowego między proletariatem, awangardą ludu pracującego i licznymi nieproletariackimi warstwami ludu pracującego (drobnomieszczaństwo, drobni posiadacze, chłopstwo, inteligencja itd.) lub ich większością, sojuszu przeciw kapitałowi, sojuszu, mającego na celu zupełne obalenie kapitału, całkowite zniwelowanie oporu burżuazji i prób restauracji z jej strony, sojuszu mającego na celu ostateczne stworzenie i utrwalenie socjalizmu”.

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce władza ludowa opiera się na sojuszu klasy robotniczej z nieproletariackimi warstwami ludu pracującego, sojuszu, którego cele nie różnią się od sformułowanych wyżej przez Lenina.

I wreszcie:

„Dyktatura proletariatu... — mówi Lenin — nie jest tylko przemocą nad wyzyskiwaczami i nie jest nawet głównie przemocą. Ekonomiczną podstawą tej przemocy rewolucyjnej, rękojmią jej żywotności i powodzenia jest to, że proletariat reprezentuje i urzeczywistnia wyższy typ społecznej organizacji pracy w porównaniu z kapitalizmem. W tym tkwi sedno rzeczy. W tym tkwi źródło siły i rękojnia niechybnego, całkowitego zwycięstwa...”. (W. Lenin — Dzieła Wybrane, tom II).

Na czym polega wyższy — w porównaniu z kapitalizmem — typ społecznej organizacji pracy? Na socjalistycznych formach władania środkami produkcji, na planowym regulowaniu procesów gospodarczych, na socjalistycznych metodach pracy, opartych o współzawodnictwo, niemożliwe w ustroju kapitalistycznym.

Takie cele postawiła i urzeczywistnia budując fundamenty socjalizmu władza ludowa w Polsce.

„Dyktatura proletariatu — mówi tow. Stalin — jest narzędziem rewolucji proletariackiej, jej organem, jej najważniejszym punktem oparcia, powołanym do życia po to, aby po pierwsze, zgnieść opór obalonych wyzyskiwaczy i utrwalić swe zdobycze, po drugie, doprowadzić rewolucję proletariacką do końca, doprowadzić rewolucję do zupełnego zwycięstwa socjalizmu”. (J. Stalin — Zagadnienia Leninizmu).

Dzięki zwycięstwu rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu w ZSRR, dzięki pomocy Stalina i narodu radzieckiego — Polska i inne państwa wyzwolone przez Armię Radziecką z przemocy imperialistycznych najeźdźców hitlerowskich mogą realizować dziś funkcje dyktatury proletariatu w formie demokracji ludowej.

Demokracja ludowa jest olbrzymim osiągnięciem historycznym, które naród nasz i narody krajów wyzwolonych przez Armię Radziecką zawdzięczają zwycięstwu dyktatury proletariatu w ZSRR, dokonaniem pod kierownictwem partii Lenina — Stalina. Demokracja ludowa, umacniając kierowniczą rolę polskiej klasy robotniczej, zabezpieczy niezłomnie narodowi polskiemu zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

O zwycięstwie tym możemy mówić z tak głębokim przekonaniem i wiarą właśnie dlatego, że mamy przed sobą historyczne doświadczenie nie przez wódr drogi i walki, którą kierowali Lenin i Stalin, a która doprowadziła do zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Doświadczenie historyczne ostatnich dziesięcioleci potwierdziło w pełni słuszność teorii marksizmu — leninizmu, potwierdziło ogromną doniosłość zgodności idei naukowej z praktyką rewolucyjną, kształtującą zaś naszą świadomość w duchu wielkiej rewolucyjnej ideologii proletariatu — ideologii nowej epoki — dało nam niezawodną basulę w codziennej pracy praktycznej.

## Partia Lenina i Stalina uzorem partii proletariackiej

Wielka Rewolucja Październikowa stworzyła epokowy zwrot w dotychczasowym rozwoju historii świata. Mierzyć jej znaczenie ramami narodowymi czy geograficznymi byłoby wielkim błędem. Nie oceniały jej bynajmniej w podobny sposób zjednoczone przeciw niej siły klasowe, broniące systemu imperialistycznego, w którym rewolucja proletariacka uczyniła potężny wyłom.

Próby likwidacji „wyłomu” podejmowane w latach 1919 — 1921 przez koalicję imperialistyczną „14 państw” skończyły się niepowodzeniem i musiały być zaniechane, gdy front zaczął trzeszczeć w wielu ogniwach. Pozostawała wówczas nadzieja, że pierwsza w świecie dyktatura proletariatu nie utrzyna się wobec trudności, zarówno wewnętrznych, jak i organizowanych planowo przez otoczenie kapitalistyczne. Okazało się, że dyktatura proletariatu potrafiła nie tylko sprostać wszystkim trudnościom, ale w walce z nimi umacniała się, hartowała, urastała w potęgę. W ciągu 15 lat z kraju zacołanego ekonomicznie uczyniła kraj kwitnący i społeczeństwo zwarte, rosnące, jednolite, rozwija-



jącą swą nową kulturę i gospodarkę socjalistyczną — w tempie niespotykanym dotychczas w dziejach. Wówczas misję likwidacji „wyłomu” podjęła najbardziej agresywna i buńczuczna „oś faszystowska”, podszczuwana w tym kierunku skrycie przez rządy innych państw imperialistycznych. Próba skończyła się sromotną katastrofą i rozgromem agresorów, a „wyłom” we froncie rozszerzył się znacznie. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie nowe tego rodzaju próby musiałyby się skończyć ostatecznym załamaniem się całego frontu imperialistycznego.

Siłą kierującą zwycięską rewolucją i utrwaleniem dyktatury proletariatu oraz jej wszystkim zdobyczą była partia leninowska. Towarzysz Stalin mówi, że od chwili zwycięstwa Rewolucji „partia nasza z siły narodowej przekształciła się w siłę, w przeważającą miarę, międzynarodową”. Jakże głęboko trafne okazały się te słowa w świetle doświadczenia minionego okresu, jakże trafnie odzwierciedlają dzisiaj rolę WKP(b). Partia zbudowana przez Lenina i Stalina jest wzorem partii proletariackiej, która potrafiła skupić pod swym sztandarem wielomilionowe masy pracujące i zyskać wśród nich najwyższy autorytet i bezgraniczne zaufanie. Jest ona wzorem partii, która zawsze wysoko niosła sztandar internacjonalizmu, nie szczędząc siły, aby wzmacniać i rozszerzać związek mas pracujących całego świata. Rolę partii, uczucia i przywiązanie jakie budzi ona w swych ofiarach, zwartych, bojowych szeregach wyraził Towarzysz Stalin nad trumną Lenina, składając w imieniu Partii wielką przysięgę, porywającą do dalszych czynów:

„My, komuniści — jesteśmy ludźmi szczególnego pokroju. Skrojeni jesteśmy ze szczególnego materiału. Stawimy armię wielkiego stratega proletariackiego, armię Towarzysza Lenina. Nie ma nic chlubniejszego ponad zaszczyt należenia do tej armii. Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka partii, której twórcą i kierownikiem jest Towarzysz Lenin...”. (Historia WKP(b), Krótki Kurs).

## Teoria marksistowsko-leninowska wytyczną działania

Jak jak Lenin strzeże Towarzysz Stalin ponad wszystko czystości ideologicznej partii, uczy ją poznawać naukę marksizmu-leninizmu i wiązać ją z praktyką rewolucyjną. Uczy ją walczyć z wszelkimi odchyleniami ideologicznymi, z oportunistami, z sekcjarstwem i frakcyjnością. Szczególną troską otacza sprawę jak najbliższej codziennej łączności organizacji partyjnych z bezpartyjnymi masami robotników i chłopów. Budzi w partii czujność rewolucyjną i przekazuje jej swoją wielką wiedzę stratega, umiejętność stosować elastyczną, przemysłową taktykę w oparciu o dokładną analizę konkretnych warunków akcji. Pod kierownictwem Towarzysza Stalina WKP(b) ani na chwilę nie traciła z oczu perspektywy międzynarodowej i związku swych zadań z wielką ideą wyzwoleniczą, która nurtowała coraz silniej w sercach i umysłach milionów ludzi uciskanych i wyzyskiwanych we wszystkich krajach świata. Im silniej występowały skutki ogólnego kryzysu, którym dotknięty jest cały system gospodarki kapitalistycznej — tym wyraźniejszy stawał się dla mas pracujących międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej, jej wielkie przełomowe i ogólnosiwiatowe znaczenie.

Podkreślając nieustannie olbrzymie znaczenie teorii dla prawidłowego kierowania ruchem robotniczym, dla uniknięcia błędów w polityce, dla słusznej oceny wydarzeń i trafnego przewidywania ich rozwoju — Towarzysz Stalin przestrzegał przed książkowym, doktrynerskim, sztynnym jej traktowaniem.

„Opanować teorię marksistowsko-leninowską — znaczy to umieć... wzbogacać ją w nowe twierdzenia i wnioski, umieć ją rozwijać i posuwać naprzód, nie cofając się przed tym, by — biorąc za punkt wyjścia istotę teorii — zastąpić niektóre już przestarzałe jej twierdzenia i wnioski nowymi twierdzeniami i wnioskami, odpowiadającymi nowej sytuacji dziejowej.

Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania”. (Historia WKP(b), Krótki Kurs).

Po śmierci Lenina trockiści i prawicowi oportuniści pod pozorem obrony teoretycznych założeń marksizmu-leninizmu, które najwulgarniej wypaczali — usiłowali podważyć wewnętrzna spistość partii i wzbudzić nieufność do jej kierownictwa. Gdy zmieniająca się sytuacja wymagała zmiany planu strategicznego, gdy od etapu odbudowy g-

(Dokończenie na str. 4)

# ZWYCIĘSKI WÓDZ NOWEJ EPOKI

Fragmenty artykułu Przewodniczącego KCPZPR Bolesława Bieruta z nr 6 »Nowych Dróg«

(Dokończenie ze str. 3)

spodarczej partia przechodziła do planowego budowania społeczeństwa socjalistycznego — trockiści przeciwstawili wysiłkom partii „argumenty” o niemożności zbudowania socjalizmu w jednym kraju zwłaszcza tak zacofanym ekonomicznie jak Rosja.

## Pod przewodnictwem J. Stalina

### Zw. Radziecki przekształcił się w kraj przodujący

Cóż było podłożem tej argumentacji, która okazała się nie tylko śródziemnym panikierstwem i niewiarą w siły klasy robotniczej, ale i zamaskowaną dywersją, mającą na celu podważenie od wewnątrz państwa proletariackiego? Podłożem było fałszywe ujęcie istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, fałszywe ujęcie istoty hegemonii klasy robotniczej w socjalistycznej przebudowie warunków życia szerokich proletariackich i półproletariackich warstw ludu pracującego. Towarzysz Stalin rozbił te usiłowania trockizmu, ujawnił ich obce klasowe, oportunistyczne podłoże i rozwinął dalej leninowską teorię o możliwości i konieczności budowy socjalizmu w ZSRR. „Proces odpadania od imperializmu szeregu nowych krajów — pisał towarzysz Stalin — odbywać się będzie tym prędzej i gruntowniej, im gruntowniej wzmacniać się będzie socjalizm w pierwszym zwycięskim kraju”. Zadanie budowy socjalizmu postawione zostało przez towarzysza Stalina jako zadanie umacniania przesłanek rewolucji światowej. Stalinowski plan strategiczny nigdy nie tracił związku z sytuacją międzynarodową, z rolą ZSRR jako awangardy i hegemonii światowego ruchu wyzwolenego. Ale rozszerzenie wylomu w światowym frontie imperialistycznym proletariatu ZSRR mógł przeprowadzić w ówczesnej sytuacji tylko budując socjalizm.

Gdy partia przystąpiła do planowej przebudowy gospodarczej wysuwając hasło szybkiego uprzemysłowienia kraju w oparciu o nowoczesną technikę — prawiocwi oportunistki we wspólnym bloku z niedobitkami trockistowskimi znów usiłowali pościć panikę i podważać wewnętrzny spójność partii, wysuwając zgnię argumenty o nierealności planu socjalistycznej przebudowy przemysłu, o niemożliwości socjalistycznej rozbudowy karłowatej gospodarki chłopskiej. Towarzysz Stalin rozbił te usiłowania i rozwinął dalej leninowską teorię o charakterze i zadaniach budownictwa socjalistycznego, o środkach socjalistycznej przebudowy wsi na podstawie kolektywizacji i mechanizacji drobnego rolnictwa, oraz wyrugowania elementów kapitalistycznych z gospodarki wiejskiej:

„Kluczem do rekonstrukcji gospodarki rolnej jest szybkie tempo rozwoju naszego przemysłu” — wskazywał Towarzysz Stalin w roku 1929.

A w kilka miesięcy później — pisał w artykule „Rok wielkiego przełomu”:

„Stajemy się krajem metalu, krajem automobilizacji, krajem traktoryzacji. I gdy posadzimy ZSRR na automobil a chłopca na traktor — wtedy niechaj spróbują nas dogonić szanowni kapitaliści, chępiący się swoją „cywilizacją”. Zobaczymy jeszcze, które kraje będzie można wówczas „zaliczyć” do zacofanych, które zaś do przodujących”. (J. Stalin — „Zagadnienia Leninizmu”, str. 281).

Oportunistyczne obawy i zgnię argumenty kapitulanta obalala klasa robotnicza ZSRR przekraczając plany, rozwijając współzawodnictwo, przyspieszając tempo budownictwa, które prawiocwi trockiści uważali za nieosiągalne.

Rozwój ekonomiki kraju w drodze planowego budownictwa socjalistycznego przekształcił ZSRR w kraj przodujący, w samodzielny i potężny bastion przemysłu „niezależny od kapryśków kapitalizmu światowego”. Rozwój kolektywnej gospodarki rolnej stworzył podstawę ekonomiczną i organizacyjną dla usunięcia odwiecznego przeciwieństwa między wsią i miastem, podniesienia poziomu życia mieszkańców wsi do poziomu bytu i kultury mieszkańców miast. Wzmocniło to moralno-polityczną jedność całego społeczeństwa radzieckiego.

Wszystkie te wyniki razem wzięte podniosły warunki obronności kraju, umożliwiły zaopatrzenie Armii Czerwonej w nowoczesny sprzęt wojenny i w rezultacie zapewniły jej zwycięstwo w najbardziej trudnym i decydującym okresie — w okresie wojny z najazdem hord hitlerowskich.

## Naród radziecki i wszystkie narody Europy zawdzięczają Stalinowi wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej

Całe życie i działalność praktyczną Towarzysza Stalina, tak samo jak wszystkie jego prace teoretyczne, przepoje są największym międzynarodowym rewolucyjnym. Jak Lenin, wezwał się Towarzysz Stalin w tętno światowego ruchu rewolucyjnego i tak samo jak Lenin żywo reagował na wszystkie jego przejawy i problemy. Swą mądrą, wnikliwą radą pomagał poszczególnym partiom w ramach Międzynarodówki Komunistycznej przełamywać trudności, usuwać przeszkody, wyprostowywać przecięcia czy odchylenia lub wahania ideologiczne. Polski ruch robotniczy, któremu przewodziła Komunistyczna Partia Polski, a w czasie wojny — PPR, wiele zawdzięcza głębokim, troskliwym radom i pomocy Towarzysza Stalina. W procesie swego dojrzewania ideologicznego i organizacyjnego KPP, kierując bohaterką walką polskiego proletariatu, nie uniknęła poważnych kryzysów w wyniku odchylenia w kierownictwie partyjnym od linii politycznej Międzynarodówki Komunistycznej. Towarzysz Stalin brał kilkakrotnie osobiście udział w komisji polskiej powołanej przez egzekutywę MK dla rozwiązania powstałych problemów. Jego uwagi nosiły zwykle charakter zasadniczych rozważań teoretycznych lub organizacyjnych, były one zastosowaniem nauk marksizmu-leninizmu do konkretnych spraw, jakie wysuwało życie. Tego rodzaju pomoc miała wielkie znaczenie dla rozwoju partii w organizację bojową nowego typu, taką jaką była WKP(b), w organizację wierną niezlomnie i do końca zasadom marksizmu-leninizmu.

Dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej ruch robotniczy w większości krajów kapitalistycznych odrzucił się z oportunistycznych tradycji II Międzynarodówki i stanął twardo na gruncie ideologii marksistowsko-leninowskiej. Państwo proletariackie stało się bazą i ośrodkiem światowego ruchu rewolucyjnego, „którego ruch ten nigdy nie miał i wózków którego może on się teraz skupiać, organizując jednolity front rewolucyjny proletariatusy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi”. (Stalin).

Jako wódz światowego ruchu rewolucyjnego Towarzysz Stalin wskazywał masom pracującym całego świata swą naukę, swym doświadczeniem i przykładem partii, którą bezpośrednio kierował, przykładem WKP(b) — jasną i słuszną drogę walki.

Gdy po przewrocie hitlerowskim w Niemczech wzrosły dążenia agresywne państw faszystowskich, ZSRR nie szczędzi wysiłków, aby

przeciwdziałać dążeniom państw napaściowych inicjatywę bezpieczeństwa zbiorowego w ramach Ligi Narodów. Pod mądrym kierownictwem towarzysza Stalina ZSRR broni konsekwentnie pokoju i przeciwstawia się polityce monarchijskiej, zachęcającej państwa faszystowskie do wojny. Wreszcie, widząc bezwzględność wysiłków zabezpieczenia pokoju wespół z państwami zachodnimi — towarzysz Stalin zaleca czujność wobec usiłowań wplątania ZSRR w konflikty i wzmacnianie więzów przyjaźni z masami pracującymi zainteresowanymi w zachowaniu pokoju.

Znamiennym przykładem postawy internacjonalistycznej i dalekowzrocznej perspektywy jest przemówienie towarzysza Stalina w dwa tygodnie po napaści hitlerowskiej na ZSRR — 3 lipca 1941 r.

„Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemnościom faszystowskim jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy — jęczącym w jarzmie niemieckiego faszystwa...”

(J. Stalin — „O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego”).

W chwili gdy kilkadziesiąt dywizji hitlerowskich, zebranych z całej Europy i przygotowanych w ciągu 2-cho lat do napaści wtargnęło na ziemię radziecką podchodząc aż do stolicy kraju, towarzysz Stalin przewiduje spokojnie przebieg wojny i stawia przed narodem radzieckim wielkie zadanie międzynarodowe — wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego wszystkich narodów Europy.

Pełz nieugiętej woli, ileż dalekowzrocznej przenikliwości umysłu zawiera ta spokojna przewidująca postawa w chwili niewątpliwie ciężkiej dla narodu!

W wielkim, twórczym i genialnym umyśle towarzysza Stalina łączyła się głęboka wiedza polityczna z nauką i doświadczeniem niezrównanego wojskowego dowódcy. Nie jest to, sądząc, sprawą przypadku. Strategia i taktyka walk politycznych ma wiele wspólnego ze strategią i taktyką wojskową. Doświadczenie wojskowe kształtowało się u towarzysza Stalina w procesie wojny domowej, w czasie której partia stawiała go na najbardziej zagrożonych i odpowiedzialnych odcinkach frontu. Jego cechą wybitną jest właśnie to, że umie uogólnić każde doświadczenie w jasne teoretyczne wnioski. „Bitwy, w których wojskami radzieckimi kierował towarzysz Stalin, stanowią najwybitniejsze wzory wojennej sztuki operacyjnej” — czytamy w „Zyciorysie”. Był zarówno praktykiem wojny, jak i jej teoretykiem, ponieważ jest głębokim myślicielem. Wojna współczesna to przede wszystkim nauka i organizacja, jedna z dziedzin nauki społecznej. Towarzysz Stalin w dziedzinie problemów społecznych jest niewątpliwie największym uczoneym i najwielkimi organizatorem jakiegoś świata współczesny. Naród radziecki i wszystkie narody Europy zawdzięczają towarzyszowi Stalinowi zwycięstwo w ostatniej wojnie, rozgromienie hord hitlerowskich, wyzwolenie z niewoli.

## Masy pracujące w Polsce otaczają głęboką czcią i miłością J. Stalina

Naród polski zawdzięcza mu ponadto, że Wojsko Polskie brało ramię w ramię z niezwykłą Armią Radziecką i przy jej boku czynny udział w tej wojnie. Dzięki towarzyszowi Stalinowi, dzięki jego wysokiej ocenie zalet bojowych naszego narodu, dzięki jego życzliwej troskliwości i wspaniałomyślności powstało Wojsko Polskie w trakcie wojny, zostało zaopatrzone w nowoczesny sprzęt wojenny, hartowało się w bitwach, zdobywało doświadczenie wojenne, które dziś jest wielką zdobyczą naszego wojska.

Naród polski zawdzięcza towarzyszowi Stalinowi wielki historyczny zwrot w stosunkach między Polską i ZSRR.

Towarzysz Stalin był promotorem i realizatorem zasadniczego przełomu w stosunkach między narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim a narodem polskim.

Rachunek krzywd wyrządzonych Ukraincom i Białorusinom ze strony polskich klas posiadających w ciągu kilku wieków ucisku wojny ukraińskich i białoruskich został wyrównany podczas ostatniej wojny przez ustalenie sprawiedliwej granicy, opartej na zasadach etnograficznych, tworzącej dziś nie mur obojętności, lecz granicę łączącą bratnie, głęboko zaprzyjaźnione narody.

Wyrównany został również dzięki towarzyszowi Stalinowi rachunek wielowiekowych sporów i wzajemnych krzywd między narodem polskim a narodem rosyjskim, sporów, które były źródłem wykorzystywane przez sily forsujące niemiecką ekspansję na Wschód wbrew istotnym interesom obydwu narodów.

Dzięki towarzyszowi Stalinowi Polska Ludowa odrodzona w nowych granicach, oparta o Odrę, Nysę i Bałtyk jest organizmem państwowym narodojedolnym, o zdrowej strukturze gospodarczej, o wielkich możliwościach rozwojowych.

Po uwolnieniu się z więzów kapitalistycznych, hamujących rozwój Polski, po położeniu kresu penetracji imperialistycznej, która skrzyżowała i wypaczała rozwój Polski, zagrażając jej niepodległości — suwerenność Polski jest zabezpieczona.

Toteż zasługi towarzysza Stalina zarówno w dziele wskrzeszenia Polski jak i zabezpieczenia jej rozwoju, siły i rozkwitu są wiekopomne.

Dlatego towarzysz Stalin otaczany jest tak głęboką czcią i mi-

łością w Polsce przez wszystkich ludzi pracy, przez wszystkich nieklamanych patriotów.

Znikają urazy antyrosyjskie związane z okresem ucisku carskiego i podsycane po Rewolucji Październikowej przez obszarników i burżuazję a w szczególności przez pilsudczyzną i jej zbrodnicze rządy faszystowskie.

Dziś socjalistyczna kultura narodów radzieckich, a przede wszystkim narodu rosyjskiego jest bodźcem do rozwoju socjalistycznej kultury polskiej opartej na najlepszych tradycjach narodu polskiego.

Dzięki tak głębokiemu przełomowi i dokonywującym się przeobrażeniom politycznym, gospodarczym i kulturalnym zostało zapoczątkowane przekształcenie się narodu polskiego z narodu szlachecko-burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o ileż bardziej zwarty niż poprzednio, o ileż bardziej przężny, twórczy dzięki likwidowaniu sprzeczności klasowych — naród tworzący rzeczpospolitą bardziej powszechną i bardziej wspaniałą niż kiedykolwiek w swych dziejach.

Towarzysz Stalin jest nie tylko zwycięzcą w wojnie — jest on również twórcą pokoju. Już w czasie wojny uzgadniał on zasady trwałego powojennego współżycia narodów, niezależnie od ich ustroju, na konferencjach w Moskwie i Jaltie. Po zakończeniu wojny w Poczdamie walczył skutecznie o utrzymanie zasady trwałego pokoju demokratycznego. Państwa imperialistyczne wkrótce sprzeniły się tym zasadom, które podpisały, weszły na drogę organizacji paktów wojennych, odbudowują w Niemczech Zachodnich nową bazę agresji.

W wyzwolonych przez Armię Radziecką krajach demokracji ludowej rozwija się przyjazna współpraca narodów między wszystkimi tymi krajami i ZSRR. Jest to współpraca twórcza i owocna dla wszystkich. Nie ma w tym współżyciu wzajemnym podziału na kraje wielkie i małe, jest ono oparte na wzajemnym poszanowaniu, na wzajemnej wymianie towarów i usług, na wzajemnej pomocy i współdziałaniu. W pierwszych latach trudności żywnościowych i gospodarczych wszystkie kraje demokracji ludowej zwracały się do towarzysza Stalina z prośbą o pomoc i towarzysz Stalin nigdy pomocy tej nie odmawiał. W r. 1945 i częściowo w 1946 Polsce zagrażał głód, Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą żywnościową. Brakowało nam wielu surowców i maszyn, aby uruchomić w pełni przemysł — towarzysz Stalin spieszył nam zawsze z przyjazną pomocą. Jest to nie tylko pomoc materialna, ale również kulturalna, polityczna i ideologiczna. Towarzysz Stalin mówił: „O przyjaźni rzeczywistej świadczą nie słowa, lecz czyny”. Kraj nasz doświadcza bardzo wielu przejawów przyjaźni i pomocy ze strony towarzysza Stalina, który ze szlachetną życzliwością i troską odnosi się do naszych spraw i potrzeb, jak i do potrzeb innych zaprzyjaźnionych krajów. Jest to wyrazem jego ideowego stanowiska, tego samego stanowiska, które przebiegało w jego przemówieniu w r. 1941 o obowiązku pomocy w wyzwoleniu narodom ujarzmionym. Jest to wyrazem wielkiej idei międzynarodowego braterstwa i przyjaźni, którą głosi i urzeczywistnia marksizm-leninizm.

## Imię J. Stalina natchnieniem i sztandarem w walce o pokój dla setek milionów ludzi

Czy doświadczenia klęsk imperializmu, bankructwo jego zakonów, aby siłą zbrojną powstrzymać postępowy rozwój dziejów społecznych, któremu otwarła drogę Wielka Rewolucja Proletariacka, zmieniły kierunek polityki imperializmu? Nie, gdyż klasy pasożytnicze nie mogą wyzbyć się swej chciwości, swych dążeń grabieżczych, swej ideologii wyzysku i przemocy. Jakże gorączkowo i chorobliwie szarpają się one dziś — gdy idea wyzwolenia społecznego rozszerza się i rośnie pobudzając do walki uciemiężone narody — w nieprzytomnym lekku o swe istnienie i w nieprzytomnej nienawiści do ZSRR!

Pogłębiający się ogólny kryzys kapitalizmu jest nieodłączny od samego systemu gospodarczego, który wciąż rodzi nowe przeciwnictwa i zaostża stare. Widać się w sprzecznościach imperializmu szuka nieprzytomnie ratunku w przygotowaniach wojennych, intrygach koalicyjnych i nie cofa się przed zbrodniczymi planami podżegaczy wojennych, dla których pograżenie ludzkości w nową katastrofę występuje tylko jako miraż nowych grabieży. Ale agresywnym i szaleńczym dążeniem imperializmu przeciwstawia się dziś nie tylko zorganizowana cześć proletariatu międzynarodowego. Przeciwdziałają się im setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Rósł i wzmacnia się idea walki o pokój. Imię Stalina jest natchnieniem i sztandarem w walce o pokój dla setek milionów ludzi. Towarzysz Stalin walczył o pokój gromiąc hordy hitlerowskie. Walczył o pokój budując socjalizm. Dziś jest wodzem światowego obozu walki o pokój i niepodległość narodów uciskanych przez imperializm, walki o nowego człowieka o przezwyciężenie wpływów burżuazyjnych w świadomości ludzkiej.

Sędziwy pisarz duński — Martin Andersen Nexø — pisał 10 lat temu:

„Przyszłość należy do idei, której najpiękniejszym wcielaniem jest Stalin”.

Idea ta jest socjalizm — budowanie nowego, lepszego, szczęśliwego świata. Marksizm przeobraził ideę tę w naukę, leninizm porwał masy pracujące do walki, aby przekształcić ją w czyn w ogniu rewolucji, stalinizm wydobyl z mas niewyczerpane zasoby twórczej, rewolucyjnej energii i pracy, wcielił ją w budownictwo socjalistyczne, zapewnił socjalizmowi zdecydowaną i wciąż rosnącą w świecie przewagę.

W zdumiewającym umyśle towarzysza Stalina skoncentrowały się doświadczenia stuletniej walki rewolucyjnej proletariatu i potężne wloty myśli jego genialnych poprzedników. Wielki uczeń Marksa, Engelsa i Lenina, rozwinał wszechstronnie ich osiągnięcia teoretyczne wzbogacając je własnymi doświadczeniami historycznego okresu budownictwa socjalistycznego i drugiej wojny światowej, która — największa z wojen ludzkich, była decydującym starciem dwóch ustrojów i dwóch epok. Wyprowadził zwycięsko socjalizm z tego starcia i przekształcił go w potęgę niezwykłą. Jest wodzem i natchnieniem partii, którą tworzył wraz z Leninem — partii, która zbudowała socjalizm, najsilniejszej partii światowego proletariatu, jego stalowej i niezłomnej awangardy.

Dla klasy robotniczej całego świata imię Stalina wiąże się jak najściślej z wiarą w zwycięstwo — w zwycięstwo Sprawy Robotniczej, w zwycięstwo nowej epoki w dziejach ludzkich. Właśnie zwycięstwo Sprawy Robotniczej jest początkiem ten nowej epoki. Dzięki zwycięstwu Sprawy Robotniczej imię Stalina, wyrosłe w walce klasowej, przeobraziło się w zdobycz ogólnoludzką — stało się ono potężną ostoją nowej ery dziejowej — ery Socjalizmu.

Dlatego dziś 70 rocznica urodzin towarzysza Stalina budzi wzruszenie w sercach olbrzymiej większości ludzi pracy na całym świecie.

## Otwarcie międzynarodowych obrad Pracowników Rolnych i Leśnych

Dnia 15 bm. w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie rozpoczęła obrady 3-dniowa konferencja konstytucyjna Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych z udziałem przedstawicieli związków zawodowych pracowników rolnych i leśnych z 10 państw: Z. S. R. R., Chin Ludowych, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Włoch, Francji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski.

Przybyli liczni goście z ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych — J. Dąb — Kociołem i Leśnictwa B. Podedwornym oraz wiceministrem Rolnictwa S. Tkaczowem na czele.

Jako pierwszy powitał konferencję minister Leśnictwa Bolesław Podedworny, który przedstawił wielkie osiągnięcia produkcyjne polskich robotników leśnych w

planie 3-letnim, wykonanym w 118 proc.

Zasadniczy referat o sytuacji robotników rolnych i leśnych oraz ich organizacjach związkowych w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, jak również o zadaniach, stojących przed Międzynarodowym Zrzeszeniem wygłosił sekretarz ŚFZZ — Bolesław Gebert.

## Ludzie pól kolchozowych

# »Dotrzymałyśmy obietnicę danej Stalinowi«

## Pasza Angielina o spotkaniach przodowników rolnictwa z Wodzem Narodu

Najsławniejsza w ZSRR kobieta - traktorzystka, która pierwsza uzyskała rekordowe normy pracy w orce traktorowej, Praskowia (Pasza) Angielina, jest autorką książki pt. „Ludzie pól kolchozowych”. Opisała ona w niej swe doświadczenia i osiągnięcia, odzwierciedlając z głęboką prawdą przeżycia i dążenia prostego człowieka radzieckiego, który zdobywa sobie pracę poważanie i powszechną sympatię.

A oto fragment książki, dotyczący spotkań z J. W. Stalinem.

...Rankiem otrzymałam terminowe wezwanie do Moskwy.

Do Moskwy! Czyż ja rzeczywiście pojedę do Moskwy, będę na Kremlu i ujrzę Stalina? — myślałam ze wzruszeniem, które nie o puszczało mnie ani na chwilę w ciągu tego pamiętnego dnia w lutym 1935 roku.

I oto jestem w Moskwie... Plac Czerwony. Wstrzymując oddech przeszedłam obok Mauzoleum Lenina. To on marzył o stu tysiącach traktorów w Rosji. Nie wiedziałam nic o tym marzeniu Lenina, kiedy wiosną 1930 roku ujęłam po raz pierwszy kierownicę traktora, ale sercem już je wówczas wyczuwałam.

Weszłam do pałacu na Kremlu, imponującego swą wspaniałością. Ostrożnie stapałam po salach pałacu i ze wzruszeniem oglądałam wysokie sklepienia i żyrandole, które — zda się — śniły blaskiem wszystkich kolorów.

...Józef Wissarionowicz stanął na podium przydzielonym. Powitał mnie go oklaskami. Patrząc na Stalina nie odrywając oczu. Pięć... osiem... dziesięć minut trwała pełna zachwytu owacja. Chcieliśmy w ten sposób wyrazić naszemu ko chanemu Stalinowi swą miłość i wdzięczność za wszystko, co zrobił dla nas, chłopów.

Wreszcie na sali zrobiło się cicho. Na trybunę wchodził kolejno kolchoźnicy i kolchożnice, ludzie starzy i młodzi, Rosjanie i Ukraińcy, Gruzini i Ormianie, Uzbeki i Kazachowie. Ludzie wszelkich narodowości mówili o zaletach ustroju kolchozowego, mówili o swym szczęściu, że żyją i pracują pod kierownictwem największego człowieka współczesności — towarzysza Stalina.

Tutaj, z wysokiej trybuny kremlońskiej, wszyscy przodownicy pracy zdawali sprawę ze swej roboty. Wskazywaliśmy na najważniejsze etapy naszego marszu w drodze postępu, od Wielkiego Października do dzisiejszego dnia. Wspominaliśmy nędną, indywidualistyczną, wegetacyjną gospodarke pod jarzmem kulactwa; dzie kowaliśmy klasie robotniczej za pomoc, mówiliśmy o mechanizacji rolnictwa, o nauce w kolchozach, o wielkiej organizatorce na

szego ruchu — partii Lenina - Stalina.

Stalin uważnie słuchał mówców. Uśmiechał się i klaskał.

— Daję głos brigadierowi pierwszej w kraju żeńskiej brigady traktorowej, Paszy Angielinie — zapowiedział przewodniczący.

Serce zamario mi ze wzruszenia. Wstałam na trybunę. Stałam jak słup i nie mogłam wymówić ani słowa. Patrząc na Stalina i milczałam...

Wtem ktoś z przydzielonych powiedział szepcąc:

— Śmielej, śmielej, Pasza.

Przewycięzcy chwilową śmiałość opowiedziałam o swej brigadzie traktorzystek, o pracy moich towarzyszek, o nauce agronomii, o naszym nowym życiu we wsi:

Drugi Wszechzwiązkowy Zjazd Kolchoźników - przodowników pracy kontynuował swe prace. Józef Wissarionowicz był wśród nas, każdego wysłuchał, łagodnie, do broliwie z nami żartował, a niekiedy przerywając mowę, wstał i powiedział słowo, mądre i pełne serdecznego ciepła, a człowiek natychmiast tym słowem odważnie rozwijał swe myśli, zwracał się ze swych planów na przyszłość.

...Zdarzyło się to w czasie przerw. Rozmawiałam z dziewczętami, uczestniczkami zjazdu. Gadaliśmy, hałasowałyśmy, śmiałyśmy się. Nagle ujrzałam Stalina. Józef Wissarionowicz zauważył mnie i ku mnie podszedł.

Nie długo trwała nasza rozmowa z J. W. Stalinem, opowiedziałam mu o życiu w naszej wsi, o minionej ciężkiej doli mego ojca. Stalin dopytywał się szczegółowo, jakie jest życie traktorzystów: czy wygodnie i ciepło jest w wagonikach, jak spędzamy czas wolny, jakie książki czytamy i czy regularnie otrzymujemy pracę. I wtedy w imieniu wszystkich moich towarzyszek obiecałam towarzyszu Stalinowi, że jeszcze bardziej wzmoczymy wydajność pracy, tak aby każdy traktor „T2” obróbił 1200 ha.

— Doskonale, towarzysko Angielino! — powiedział J. W. Stalin.

Na pożegnanie uścisnął mi dłoń i prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień wszystkim traktorzystom i kolchoźnikom.

I oto znów jestem w domu. Na zebraniach kolchoźników opowiadałam o Stalinie a ludzie słuchali wstrzymując oddech.

Wesoło i sporo poszła nasza robotka. Orlice, nie dziewczęta. Mężczyznom traktorystom nie łatwo było z nami współzawodniczyć. Maszyny pracowały prawie całą dobę.

„Śmielej, śmielej, Paszo!” — Te słowa były gwiazdą przewodnią w mej pracy. I kiedy było bardzo ciężko, kiedy trzeba było rozpocząć coś nowego, czasem nawet coś ryzykownego, co jednak mogło doprowadzić do zwycięstwa, przypominałam sobie wtedy słowa: „Śmielej, śmielej, Paszo!”.

Wiosną i latem pracowaliśmy z wyteżeniem. Nadeszła jesień. Pewnego pochmurnego wieczoru zebrałyśmy się w wagoniku. Obliczyłyśmy wyniki pracy. Nie były one nazbyt pocieszające: do wykonania planu brakło nam kilkaset ha orki. A na dworze zrobiło się słotno, nastały wiatry.

— Brzydka sprawa — powiedziała — możemy nie wykonać planu.

— To niemożliwe. Tego nigdy nie będzie! — odezwała się Luba Fiedorowa z taką pewnością w głosie, że uścisnąłam ją serdecznie.

— Nie zawiedzimy cię, towarzyszu brigadierze, wszystko zrobimy! — oświadczyli traktorystki jednogłośnie.

Z nowymi siłami zabrałyśmy się do pracy. Ani bezustanna słońca, ani ostre, stepowe wiatry nie mogły powstrzymać. Tak przeszło cztery doby. Wiatr dał z taką siłą, jakby chciał zahamować bieg traktorów. Ale właśnie w tych dniach uzyskałyśmy największą ich wydajność: Luba Pamiłowa, Marusia Radczanko i Wiera Zolotopup zaorwały na jedną zmianę po cztery ha. A ja pewnego dnia ustanowiłam nowy rekord: zaorałam swoim traktorem 7,5 ha; co prawda rekord utrzymałam nie długo: nazajutrz Natasza Radczanko zaorała 8 ha. Dnia 12 listopada 1935 roku wysłałam telegram następującej treści:

„Moskwa, Kreml, do towarzysza Stalina. Staro-bieszewska żeńska brigada traktorowa wypełniła daną Wam obietnicę. Każdym traktorem zaorałyśmy po 1225 ha oraz zaoszczędziłyśmy 20.154 kg. paliwa. Z całego serca życzymy Wam, towarzyszu Stalinie, długich lat zdrowia. Z polecenia swej brigady — Pasza Angielina.”

W grudniu tego samego roku otrzymaliśmy zaproszenie do Moskwy na naradę przodowników pra-

cy w rolnictwie. Znalazłyśmy się w pałacu kremlowskim. Dziewczęta były wzruszone tak jak ja, kiedy byłam po raz pierwszy. Uspokajałam je, ale sama byłam też wzruszona. Zajęłyśmy miejsca w pierwszym rzędzie. Przewodniczący udzielił mi głosu. Spokojnie weszłam na trybunę, powitana oklaskami sali. Opowiedziałam o nowych sukcesach pracy mojej brigady i o tym jakie artykuły pisałyśmy w ściennej gazecie, jakimi kwiatami ozdabiamy nasz wagonik, jakie pieśni śpiewamy, jakie plony zebrałyśmy i jak współzawodniczymy z innymi traktorowymi brigadami. Były to wszystkie sprawy proste, zwyczajne kłopoty codziennego życia. Ale J. W. Stalin słuchał uważnie. Czułam, że wszystko to żywo go obchodzi i jest dla niego ważne. Kiedy skończyłam mówić, Józef Wissarionowicz spytał:

— Ile osób jest w waszej brigadzie?

— Dziewięć — odparłam wskazując na pierwszy rząd — wszystkie są tu obecne.

— Ile orki przypada na jeden traktor? — spytał Stalin.

— 1.225,5 hektara przeciętnie.

Powiedziałam wówczas, że chociaż udało nam się podnieść wydajność nasze normy, to będziemy się cieszyli, jeśli inne brigady osiągną jeszcze lepsze rezultaty.

— Kadry, towarzyszo Angielino, wszystko zależy od kadr — powiedział J. W. Stalin.

Z trybuny pałacu kremlowskiego złożyłam wówczas przyrzeczenie, że moja brigada osiągnie 1.600 ha orki na jeden traktor i że w rejonie Staro-bieszewskim założę dziesięć kobiecych brigad traktorowych.

Nazajutrz zawiadomiono nas telefonicznie, że w centralnych organach jest opublikowany dekret rządu w sprawie odznaczenia nas orderami: ja otrzymałam order Lenina, a traktorzystki naszej brigady — order Czerwonego Sztandaru Pracy.

Tego samego dnia Michał Iwanowicz Kalinin wręczył nam order, zapowiadając, że wkrótce przy będzie towarzyszu Stalinie. Nie długo musiałśmy czekać, wkrótce w towarzystwie swych współpracowników wszedł na salę J. W. Stalin.

Stalin. Imię to, które cały naród wymawia z czcią i miłością, cho- wam głęboko w sercu. Wielki Stalin nauczył mnie, prostą chłopkę i córkę fornała, jak żyć i pracować dla dobra ojczyzny i narodu.

Praskowia Angielina

## Wzruszający list Reginy Mazur do Generalissimusa Stalina

Wśród setek tysięcy listów spotyka się listy indywidualne, listy prostych ludzi, wyrażających swe szczere uczucia dla ZSRR i jego genialnego Wodza. Jednym z takich listów, wywołującym głębokie wzruszenie jest list chłopki Reginy Mazur. List ten, bez żadnych przeróbek, podajemy poniżej w całości.

„Kochany Towarzyszu Stalin! Życzę Towarzyszowi długiego zdrowia i pomyślności, bo jakby nie Wy i Wasza Partia, to by my już dawno nie żyli, albo by my byli we wielkim nieszczęściu i nędzy.

Mój ojciec był drwalem i pracował w lesie u arcyksięcia Habsburga w pow. żywieckim i musiał utrzymać naszą mamę i nas pięcioro dzieci. Przy tej pracy ojciec zabiło i matka nie dostała żadnej zapomogi. Brat najstarszy miał 10 lat, najmłodszy 6 tygodni i żyliśmy, w wielkiej nędzy, bo matka nie mogła nas używić. Do szkoły nie chodziło żadne, bo my nie mieli ubrania, a brat musiał iść do pracy w lesie, a jak miałam 7 lat, to z siostrą starszą musieliśmy iść na służbę.

Pierwsze buty miałam na nogach, jak miałam 8 lat, a w domu to my jedli dwa razy na dzień kwas z kapusty i ziemniaki bez omasty. A nie tylko ja miałam taką biedę, bo było takich ludzi tysięcy w Polsce, co tak żyli, a teraz jest opieka i sieroty nie chowają się na bruku jak za rządów sanacyjnych. Jak wyszłam za męża, to mąż pracował w kopalni, później go zredu-

kowali i byliśmy bez środków do życia. Na wiosnę poszliśmy pracować do majątku u dziedzica Gniazdowskiego, to się pracowało od 5 rano do zachodu słońca. Razem z mężem my zarabiali 2,5 zł. Potem mąż dostał po zmarłym bracie 2,5 morgi ziemi w górach i tak my żyli do 1945 roku.

Dzięki Towarzyszowi Stalinowi, jak nas wyzwołała Armia Radziecka, to my mieli wielką radość, jak my zobaczyli wojsko radzieckie w naszej wsi. Pojechali my wtedy na Ziemie Odzyskane i tu my dostaliśmy gospodarke i żyje się nam dość dobrze. Jesteśmy z tego bardzo dowloleni. Ja wszystkim ludziom mówię, co nam dał Związek Radziecki i Towarzysz Stalin. Takich rodzin jak my jest w Polsce tysięcy, co zawdzięczają Towarzyszowi ocalenie i oni ze mną życzą Towarzyszowi długiego życia i pomyślnej pracy, żeby już nigdy nie było na świecie wojny, wyzysku i nędzy i żeby wszyscy robotnicy i chłopcy byli braćmi i szli za Towarzyszem przykładem.

Mazur Regina  
wieś Osiek, gm. Godzikowice,  
pow. Olawa.”

## Dzieła Józefa Stalina wydane w Zw. Radzieckim w 500-milionowym nakładzie

Dzieła J. W. Stalina stanowią najcenniejszy wkład do skarbnicy teorii marksistowsko-leninowskiej.

Prace Stalina odgrywały olbrzymią rolę w ideowo-politycznym przygotowaniu kadr i komunistycznym wychowaniu ludzi radzieckich. Książki J. W. Stalina cieszą się ogromną popularnością i spotykają się z najwyższym uznaniem w całym społeczeństwie radzieckim.

Według danych Wszechzwiązkowej Izby Książki, utwory Stalina od roku 1917 do dni dzisiejszych zostały w ZSRR wydane w 101 językach. Ogólny ich nakład wynosi 539 milionów egzemplarzy.

Najważniejszym wydarzeniem w życiu ideowym i kulturalnym Związku Radzieckiego stało się wydanie utworów J. W. Stalina, które zostało zrealizowane na skutek postanowienia CK WKP(b). Utwory Stalina w języku rosyjskim wychodzą w nakładzie 500 tysięcy egzemplarzy. W chwili obecnej w języku rosyjskim ujrzało światło dnia 12 tomów. Jednocześnie dzieła J. W. Stalina wychodzą i w innych językach narodów Związku Radzieckiego. I tak w języku azerbejdżańskim ukazało się 12 tomów, w lotewskim 11, w ukraińskim

10, w ormiańskim — 10, białoruskim, gruzińskim i estońskim — 8, uzbekim — 6, litewskim — 5 itd.

Encyklopedia podstawowej wiedzy w dziedzinie marksizmu-leninizmu — stalinowski „Krótki Kurs Historii WKP(b)” miał 235 wydań w 66 językach z ogólnym nakładem 35.875 tys. egzemplarzy.

W dużym nakładzie ukazywały się w ZSRR również poszczególne dzieła J. W. Stalina. Książka „Zagadnienia Leninizmu” miała 238 wydań w 52 językach. Ogólny nakład 11 wydań tej książki wyniósł 17.027 tysięcy egzemplarzy.

Książka J. W. Stalina „O Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR” ukazała się w 344 wydaniach w 65 językach z nakładem 2 milionów egzemplarzy.

Ogromnym wzięciem w społeczeństwie radzieckim cieszy się krótki życiorys Józefa Wissarionowicza Stalina. Książka ukazała się w masowym nakładzie w 64 językach.

Dzieła J. W. Stalina wydane zostały również poza granicami Związku Radzieckiego w dużych nakładach i w wielu językach świata.

## Życie i dzieło Stalina

Wrogowie socjalizmu, korzystając najpierw z choroby, a potem ze śmierci Lenina, usiłowali sprowadzić partię z drogi Lenina, aby tym samym przygotować warunki do przywrócenia kapitalizmu w naszym kraju. Ze szczególną wściekłością napadał na partię i jego pomocnicy. Trockiści narzucili partii nową dyskusję. Walka miała zacięty charakter. Stalin ujawnił istotę polityczną działalności trockistów, wykazał, że chodzi tu o życie lub śmierć partii, zespół kadry partyjne i zorganizował rozgromienie trockizmu.

W walce przeciwko trockizmowi, Stalin zespół partię wokół jej KC i zmobilizował ją do dalszej walki o zwycięstwo i socjalizm w naszym kraju.

Wyjątkowo wielkie znaczenie dla ideowego rozgromienia trockizmu, dla obrony, uzasadnienia i rozwoju leninizmu posiada teoretyczna praca Stalina „O podstawach leninizmu”, wydana w roku 1924. Praca ta jest mistrzow-

skim wykładem i głębokim teoretycznym uzasadnieniem leninizmu. Uzbroidła ona wówczas i uzbroidła obecnie bolszewików na całym świecie w skuteczny oręż teorii marksistowsko-leninowskiej.

Uogólniając teoretycznie doświadczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, doświadczenie pierwszych lat budownictwa socjalistycznego w otoczeniu kapitalistycznym, Stalin obronił i w dalszym ciągu rozwijał naukę leninowską o zwycięstwie socjalizmu w jednym kraju.

W grudniu 1924 r. ukazała się znana praca Stalina „Rewolucja Październikowa i taktyka komunistów rosyjskich”. Uzasadniając w tej pracy tezę leninowską o zwycięstwie socjalizmu w jednym kraju, Stalin wykazał, że należy rozróżnić dwie strony tego zagadnienia: wewnętrzną i międzynarodową. Wewnętrzna — to kwestia wzajemnych stosunków pomiędzy klasami wewnątrz kra-

ju, budującego socjalizm; stro- na międzynarodowa — to kwestia stosunków wzajemnych między ZSRR, na razie jedynym jeszcze krajem socjalizmu, a otoczeniem kapitalistycznym. Z trudnościami wewnętrznymi robotnicy i chłopcy ZSRR mogą w zupełności uporać się własnymi siłami, mogą całkowicie pokonać pod względem ekonomicznym swoją własną burżuazję i zbudować społeczeństwo całkowicie socjalistyczne. Ale dopóki istnieje otoczenie kapitalistyczne, istnieje również niebezpieczeństwo interwencji kapitalistycznej przeciwko ZSRR oraz restauracji kapitalizmu. By niebezpieczeństwo to usunąć, trzeba znieść samo otoczenie kapitalistyczne, znieść zaś otoczenie kapitalistyczne można jedynie w wyniku zwycięstwa rewolucji proletariackiej co najmniej w kilku krajach. Dopiero wówczas zwycięstwo socjalizmu w ZSRR będzie można uważać za całkowite, ostateczne zwycięstwo.

W referacie pt. „O wynikach prac XIV konferencji RKP(b)”, wygłoszonym na zebraniu aktywności moskiewskiej organizacji par-

tyjnej, Stalin zwrócił szczególną uwagę na wciągnięcie chłopów-środkniaków do dzieła budowy socjalizmu.

„Najważniejszą rzeczą, mówił, polega obecnie na tym, aby skupić środkniaków wokół proletariatu, aby ich na nowo zdobyć. Najważniejszą rzeczą obecnie polega na tym, aby zespolić się z podstawową masą chłopstwa, podnieść jej poziom materialny i kulturalny i wespół z tą podstawową masą ruszyć naprzód drogą wiodącą do socjalizmu. Najważniejszą rzeczą polega na tym, aby budować socjalizm wespół z chłopstwem, koniecznie wespół z chłopstwem i koniecznie pod kierownictwem klasy robotniczej, albo- wem kierownictwem klasy robotniczej stanowi podstawową gwarancję tego, że budownictwo pój- dzie drogą prowadzącą do socja- lizmu”.

W grudniu 1925 roku został otwarty XIV zjazd partii. W sprawozdaniu politycznym Komitetu Centralnego Stalin nakreślił wspaniały obraz wzrostu potęgi politycznej i gospodarczej Związku Radzieckiego. „Jednakże, mówił,

nie możemy zadowolnić się tymi sukcesami, ponieważ kraj nasz pozostaje nadal krajem zacofanym, rolniczym. Ażeby zapewnić ekonomiczną samodzielność naszego kraju i wzmocnić jego zdolność obronną, ażeby stworzyć niezbędną dla zwycięstwa socjalizmu podstawę ekonomiczną — trzeba nasz kraj przekształcić z kraju rolniczego w przemysłowy”.

Stalinowskiemu planowi socjalistycznego uprzemysłowienia kapitulanci Zinowjew i Kamieniew usiłowali przeciwstawić swój „plan”, według którego ZSRR w nien był pozostać krajem rolniczym. Był to zdradziecki plan ujarznienia ZSRR i wydania go ze związanymi rękami i nogami drapieżcom imperialistycznym.

Stalin zerwał maski z tych podłych kapitulantów, ujawnił ich trockistowsko-mieńskięwską istotę. Na XIV zjeździe Stalin podkreślił, że jednym z najważniejszych zadań partii jest trwały sojusz klasy robotniczej z chłopem-środkniakiem w dziele budownictwa socjalizmu.

Jako podstawowe zadanie partii XIV zjazd zatwierdził przepracowanie socjalistycznego uprzemysłowienia i walkę o zwycięstwo socjalizmu w ZSRR.

Nagromadzony siły i środki oraz usunawszy kapitulantów i niedowiarów, partia bolszewicka doprowadziła kraj do nowego etapu historycznego — do etapu socjalistycznego uprzemysłowienia.

W tej walce z niedowiarami i kapitulantami, z trockistami i zinnowjewowcami, bucharinami i kamieniewami ostatecznie ukształtował się, rdy był z szeregow Lenina, ów trzon kierowniczy naszej partii, składający się ze Stalina, Mołotowa, Kalinina, Woroszyłowa, Ordżonikidzego, Kirowa, Jarsławskiego, Mikołajana, Andrejewa, Szwernika, Żdanowa, Szkiariatowa i innych; oni to obronili wielki sztandar Lenina, zespolili partię wokół przykazań Stalina i wyprowadzili naród radziecki na szeroki gościniec uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji gospodarstwa wiejskiego. Kierownikiem tego trzonu i główną siłą partii i państwa był towarzysz Stalin.

## Dywersanci i szpiedzy przed sądem we Wrocławiu

## Pod osłoną przywilejów dyplomatycznych zbrodnicza działalność wywiadu francuskiego

(Dokończenie ze str. 2-cj)

śród etatowego personelu francuskiej służby konsularnej i dyplomatycznej w Polsce. Jednym z głównych zadań rezdydenty wywiadu francuskiego w Polsce było opracowywanie i przygotowywanie aktów dywersyjno - sabotażowych w ważnych gałęziach gospodarki narodowej, w celu podważenia potencjału przemysłowego państwa polskiego i obniżenia jego zdolności obronnej. W związku z tym de Méré i konsul Monge dawali oskarżonym Bukisowowi, Feldeisenowi, Hildowi i Hoffmanowi odpowiednie wytyczne i zadania, ci zaś poczynili szereg kroków zmierzających do wprowadzenia otrzymanych poleceń w czyn.

## Szpiegostwo wojskowe i gospodarcze

Akt oskarżenia dodaje, iż równoległe z akcją sabotażowo - dywersyjną wyżej wymienieni przedstawiciele francuskich placówek dyplomatycznych w Polsce uprawiali szpiegostwo przeciwko państwu polskiemu, zdobywając osobiście lub przez swych agentów materiały i wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową z dziedziny militarnej, gospodarczej i politycznej. Informacje szpiegowskie z dziedziny wojskowej dotyczyły jednostek polskich sił zbrojnych ze szczególnym uwzględnieniem planów lotnisk wojskowych i cywilnych, rozmieszczenia tych jednostek, stanu liczebnego, uzbrojenia, umundurowania i wyszkolenia bojowego żołnierzy. Informacje gospodarcze dotyczyły fabrykacji obiektów przemysłowych w celu odwołania potencjału przemysłowego Polski, dane te obejmowały w szczególności te gałęzie przemysłu, które miały zasadnicze znaczenie dla obrony państwa polskiego — przede wszystkim górnictwo i metalurgia. Informacje polityczne dotyczyły stosunków wewnętrznych w partiach politycznych oraz instytucjach państwowych.

Oskarżenia sporządzali z uzyskanych materiałów szpiegowskich raporty wywiadowcze, które przekazywali do konsulatu francuskiego we Wrocławiu, skąd pocztą dyplomatyczną materiały te przesyłane były do ambasady francuskiej w Warszawie, początkowo na ręce mjr Humm, a po jego wyjeździe — de Méré.

W wyniku likwidacji przez Władzę Bezpieczeństwa w połowie marca 1949 r., siatki wywiadu francuskiego, działalność szpiegowska oskarżonych została przerwana, a akcja dywersyjno - sabotażowa udaremniona, dzięki czemu szereg ważnych obiektów przemysłowych zostało uchronionych przed zniszczeniem.

## Sojusz zagranicznych szpiegów z bandami dywersyjnymi

Akt oskarżenia charakteryzuje na stępnie szeregiem oskarżonych stwierdzając, iż jednym z wybitniejszych agentów francuskiej siatki wywiadowczej była Yvonne Bassaler, która przystąpiła do pracy szpiegowskiej w kwietniu 1946 roku prowadząc w Paryżu ewidencję materiałów szpiegowskich nadchodzących z Polski. W roku następnym została ona przez swe władze skierowana do Polski w celu kontynuowania na naszym terenie działalności wywiadowczej, dla której zamaskowana objęła stanowisko sekretarki w konsulacie francuskim we Wrocławiu. Przejęła ona od swego poprzednika Witolda Jalożyńskiego kierownictwo zorganizowanej już uprzednio rozgałęzionej siatki wywiadowczej, wydając jej członkom instrukcje i polecenia oraz gromadząc dostarczane materiały szpiegowskie.

Bassaler wypłacała swym agentom stałe wynagrodzenie pieniężne i kierowała ich na teren województwa zachodnich oraz południowych, gdzie na miejscu przeprowadzali oni obserwacje jednostek wojskowych, lotnisk, zakładów przemysłowych i linii komunika-

cyjnych. Agenci ci, sporządzali dokładne plany wspomnianych obiektów oraz raporty wywiadowcze, które po przetłumaczeniu na język francuski oskarżona Bassaler przekazywała pocztą dyplomatyczną do francuskiej centrali wywiadowczej w Warszawie.

Oskarżona osobiście objeżdżała różne miejscowości Dolnego Śląska, gdzie w drodze obserwacji i przez skontaktowanie się z agentami uzyskiwała dane, stanowiące tajemnicę państwową. Bassaler, która za swą działalność szpiegowską otrzymywała stałe miesięczne wynagrodzenie, posiadała nielegalnie dwa pistolety oraz amunicję. W swej działalności szpiegowskiej posługiwała się osobnikami uprawiającymi, już przed zwerbowaniem do pracy wywiadowczej, wrogą działalność przeciwko państwu polskiemu w szeregach organizacji konspiracyjnych, jak „WIN” i innych. Agenci jej, np. oskarżony Jan Kubisiak i Maria Kubisiak należeli najpierw do nielegalnej AK, a następnie do WIN w Przemyslu.

Osk. Kubisiak będąc tam kolporterem nielegalnych gazetek, werbował nowych członków do działającej przeciwko Polsce Ludowej nielegalnej organizacji i sam posiadał broń palną oraz polecał jej na bywanie innym członkom organizacji.

Osk. Kubisiak po osiedleniu w r. 1946 we Wrocławiu, zatrudniony został w charakterze tłumacza we Francuskiej Misji Wojskowej dla spraw ekshumacyjnych. Kierownik tej Misji skontaktował go z Witoldem Jalożyńskim, który oficjalnie pełnił funkcję sekretarza konsulatu francuskiego we Wrocławiu, a faktycznie kierował francuską siatką szpiegowską okręgu dolno-śląskiego.

Jalożyński zwerbował Jana Kubisiaka do pracy na rzecz wywiadu francuskiego za wynagrodzeniem pieniężnym, udzielając mu pierwszych instrukcji szpiegowskich i nadając pseudonim „V 2”. Kubisiak sam prowadził ożywioną działalność wywiadowczą, a także zwerbował do siatki szpiegowskiej szereg osób, które dostarczały mu ważnych informacji. W lecie 1948 r. de Méré, pod którego kierownictwem przeszedł po wyjeździe Jalożyńskiego, zaznajomił go z nowymi metodami pracy wywiadowczej i polecił uaktywnienie działalności oraz werbowanie nowych agentów, a także podwyższyć stałe wynagrodzenie miesięczne za pracę szpiegowską, za którą łącznie otrzymał 600.000 zł.

Niezależnie od grupy wywiadowczej, kierowanej przez osk. Bassaler, de Méré utrzymywał bezpośrednią łączność z szeregiem agentów, a m. in. z

Zachodnio - europejscy mocodawcy szpiegów i dywersantów w Polsce, Bulgarii czy na Węgrzech nienawidząc ustroju demokracji ludowej — ustroju, który oddając władzę w ręce ludzi pracy zapewnia masom pracującym lepsze warunki bytu.

Zachodnio - europejscy mocodawcy Rajków, Kostowów, Bassalerek, Bukisowców i Kubisiaków obawiają się wzrostu potęgi gospodarczej krajów demokracji ludowej, by dobrobyt ludzi pracy w tych krajach postępnie i sprawiedliwiej spolecznej nie był zbyt jaskrawym przedmiotem tęsknot uciskanych i wykorzystywanych mas pracujących w krajach kapitalistycznych.

Nic więc dziwnego, że szpiedzy i dywersanci w krajach demokracji ludowej otrzymują podobne rozkazy. Szajka Kostowa miała zamordować najwzorniejszego syna narodu bułgarskiego, Georgi Dymitrowa. Poza tym Kostowcy otrzymali rozkazy sabotażowania na szeroką skalę rozwoju życia gospodarczego, aby w ten sposób wywołać niezadowolenie wśród mas pracujących a potem bunt przeciw władzy ludowej.

osk. Bazylim Bukisowem, który został zwerbowany w maju ub. roku w Krakowie przez mjr Humm. Bukisow sporządzał raporty wywiadowcze i plany obiektów na terenie woj. krakowskiego, kieleckiego, śląskiego i wrocławskiego i systematycznie przekazywał je do de Méré, podpisując je otrzymanym od mjr Humm pseudonimem „Martin”.

W listopadzie ub. roku Bukisow został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim we Wrocławiu i aż do aresztowania objeżdżał różne miejscowości, gdzie dokonywał obserwacji jednostek wojskowych i obiektów gospodarczych, a także werbował nowych agentów. Dwa razy w miesiącu pocztą dyplomatyczną zawiązoł osobiście materiały do de Méré, który w połowie stycznia br. po-

## Hitlerowcy przy robocie

Rezydenci francuskiej sieci dywersyjno-szpiegowskiej szczególnie chętnie opierali się w swej pracy szpiegowsko-dywersyjnej przeciwko Polsce na elementach hitlerowskich, wykorzystując ich notoryczną nienawiść do polskości. Agentem tego pokroju podporządkowanym bezpośrednio de Méré był obywatel francuski narodowości niemieckiej, osk. Józef Feldeisen, który uzyskiwał i przekazywał centrali wywiadu francuskiego wiadomości zdobyte nie tylko przy pomocy swej siatki szpiegowskiej i własnej obserwacji, ale także i drogą wykorzystywania braku czujności i lekceważącego stosunku do zachowania tajemnicy służbowej niektórych pracowników zakładów przemysłowych, od których uzyskiwał szereg ważnych wiadomości, o pierwszo rzędny znaczeniu dla obronności państwa polskiego. W połowie października ub. roku Feldeisen na polecenie de Méré kazał zwerbować mu przez siebie członków dawnej partii hitlerowskiej, Rudolfowi Hilscherowi, zniszczyć hutę szkła w Kunicach w powiecie Żary, które to zamierzenia zostały również pokrywane przez Władzę Bezpieczeństwa.

Innym czynnym hitlerowcem, który osobiście kontaktował się z de Méré był Wilhelm Hild, któremu za udzielenie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, obiecano francuski paszport. Hild zdobył i przekazał de Méré wiadomości o liczbie pracowników zatrudnionych w walczyńskim zagłębiu węglowym, o stanie urządzeń technicznych kopalni węgla, a także innych danych, dotyczących kopalni na Śląsku. Przekazał on także próbkę kopaliny, mającej ważne znaczenie dla obrony państwa.

Konsul francuski we Wrocławiu, Guy Monge, który dysponował w zastępstwie de Méré oskarżonym Wilhelmem Hildem, kazał mu dokony-

wać przy pomocy grupy zorganizowanej przez tego oskarżonego, systematycznego sabotażu w kopalniach węgla. Polecił mu m. in. uszkadzać urządzenia wentylacyjne, w celu systematycznego zatrucia pracujących górników gazami trującymi. Monge kazał również Hildowi opracować plan uszkadzania maszyn górniczych. Hild w związku z tym dokonywał obserwacji urządzeń technicznych w kopalniach walczyńskich i sporządzał odpowiednie notatki dla realizacji zleconych mu aktów dywersyjnych, którym zapobiegła interwencja Władz Bezpieczeństwa.

Innym agentem konsula Monge był obywatel francuski narodowości niemieckiej, Albert Hoffman z Bielawy (pow. dzierzoniowski). Początkowo Hoffman udzielał informacji za dorywczym wynagrodzeniem, zaś następnie we wrześniu 1947 r. mjr Humm polecił mu zbieranie informacji wojskowych i gospodarczych. Humm przyjechał specjalnie do Hoffmana do Bielawy, gdzie też nastąpiło odwołanie go do pracy francuskiego attachatu wojskowego w Warszawie Zuzanna Schott, której Hoffman udzielił informacji z dziedziny wojskowej. Od sierpnia ub. roku Hoffman miał stały kontakt z konsulem Monge, któremu przekazywał informacje o jednostkach wojskowych i dane z dziedziny gospodarczej. Hoffman podjął się również dokonywania aktów sabotażu w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Bielawie, za co otrzymał wynagrodzenie pieniężne. Konsul Monge w szczególności polecił mu podpaść magazyny z gotową produkcją i surowcami oraz zniszczyć miejscową elektrownię.

W zakończeniu akt oskarżenia precyzuje wien poszczególnych oskarżonych, podając kwalifikację prawną ich czynów.

Wrocławscy szpiedzy, dywersanci i sabotażyści, którzy dzisiaj zdają rachunek sumienia przed sądem polskim, otrzymali podobne rozkazy.

I tak np. oskarżony Bazylim Bukisow (obywatel francuski) otrzymał od „sekretarza - archiwisty” ambasady francuskiej Aymara de Brossin de Méré polecenie zwerbowania ok. 10 agentów z okolic Wałbrzycha, których zadaniem było systematyczne uszkadzanie maszyn i zasypywanie chodników, by w ten sposób uszkodzić lub nawet zniszczyć kopalnię walczyńskiego okręgu węglowego.

Oskarżony Feldeisen (obywatel francuski pochodzenia niemieckiego) na polecenie wspomnianego „archiwisty” skontaktował się z b. hitlerowcem Rudolfem Hilscherem, który miał zniszczyć hutę szkła w Kunicach (pow. Żary).

Inny oskarżony Wilhelm Hild, (obywatel francuski narodowości niemieckiej), który bezpośrednio podlegał konsulowi francuskiemu we Wrocławiu Guy Monge, otrzymał od niego rozkaz, aby polecił swojej grupie dywersantów i agentów uszkadzać urządzenia wentylacyjne w celu systematycznego zatrucia górników.

Innym agentem konsula Monge był obywatel francuski narodowości niemieckiej Albert Hoffman z Bielawy (pow. Dzierżoniów), który za pieniądze dostarczał informacji o charakterze wojskowym i gospodarczym.

Dalsze przykłady tej ohydnej akcji sabotażowo - dywersyjnej i szpiegowskiej czytelnicy znajdą w sprawozdaniu z przebiegu sprawy sądowej.

Całą akcją wrocławskich oskarżonych kierował wywiad francuski, w oparciu o etatowych pracowników francuskich placówek dyplomatycznych w Polsce. Szerego rozgałęzioną sieć dywersyjno - szpiegowską obejmowała b. członków partii hitlerowskiej, zbrodniarzy spod znaku SS, którym udało się zamaskować na terenie Polski, a wreszcie polskie elementy reakcyjne i ich bandy podziemne.

Polskie władze bezpieczeństwa publicznego rozpracowały tę sieć szpiegowską. Ocalone zostały ważne obiekty przemysłowe. Wini zostaną odpowiednio ukarani. Na wyrok nie wpłyną brutalne metody władz francuskich wobec niewinnych obywateli polskich we Francji.

## Zjazd Delegatów

## CSS — »Społem«

## Spółdzielczość spóżywców w planie 6-letnim

Dnia 14 i 15 grudnia br. odbył się w Warszawie I Zjazd Delegatów Centrali Spółdzielni Spóżywców „Społem”. W pierwszym dniu Zjazdu Minister Handlu Wewnętrznego dr. Tadeusz Dietrich w dłuższym przemówieniu nakreślił drogi rozwoju handlu artykułami spóżywczymi na przyszłość, zapowiadając utworzenie państwowo - spółdzielczego przedsiębiorstwa dla hurtu spóżywczego i wyjaśniając rolę powstającego obecnie miejskiego handlu detalicznego. Tego dnia prezes Zarządu Centrali Spółdzielni Spóżywców „Społem”, przyniosła konkretną krytykę dotychczasowej działalności zarówno samej Centrali, jak i poszczególnych placówek spółdzielczości spóżywców.

Dyskusja, która wypełniła większość część dwudniowych obrad I Zjazdu Delegatów Centrali Spółdzielni Spóżywców „Społem”, przyniosła konkretną krytykę dotychczasowej działalności zarówno samej Centrali, jak i poszczególnych placówek spółdzielczości spóżywców.

Uczestnicy dyskusji, nawiązując do przemówienia Ministra Handlu Wewnętrznego w pierwszym dniu zjazdu — witali nowopowstający miejski handel detaliczny, jako bratnią organizację, która uzupełniać będzie luki w uspołecznionej sieci detalicznej. Przedstawiciele Spółdzielni Spóżywców wyrażali przekonanie, że utworzenie państwowo - spółdzielczej organizacji hurtu spóżywczego uporządkuje i wzmocni uspołeczniony aparat hurtowy, a tym samym i detaliczny.

Zjazd Delegatów Spółdzielni Spóżywców wypadł w bardzo ważnym momencie dla rozwoju handlu artykułami spóżywczymi. Mianowicie od 1 stycznia 1950 r. rozpocznie działalność państwowo-społdzielcze przedsiębiorstwo dla hurtu spóżywczego. Pozostaje to w związku z rozrostem sieci detalicznej sklepów spółdzielczych jak i miejskiego handlu detalicznego. Jest to dalszy krok na drodze planowania ludności miejskiej. Umożliwia on bowiem równomierne rozprowadzenie towarów pomiędzy sieć detaliczną, co nie zawsze do tej pory miało miejsce, gdy na tym terenie działał oddzielnie państwowy hurt spóżywczy a oddzielnie spółdzielczy. Następuje, jedno przedsiębiorstwo hurtowe przy czym się do potaniania transportu, ułatwi magazynowanie i zapewni bardziej racjonalne inwestowanie.

Nowe przedsiębiorstwo będzie zaopatrywało tylko detaliczny handel spóżywczy na terenie miast. Gminne spółdzielnie dalej będą otrzymywały artykuły spóżywcze za pośrednictwem PZGS.

Rozrost sieci detalicznej spółdzielczej i państwowej pozostaje w związku z ciągłym polepszaniem się sytuacji materialnej świata pracy i rosnącą siłą nabywczą ludności. Proces ten jest tak szybki, że aparat spółdzielczy, mimo nadzwyczajnego rozwoju nie może podążyć narastającym załamaniem, szczególnie w dużych ośrodkach miejskich. Na tym odcinku w pomoc spółdzielniom przychodzi tworzona obecnie sieć miejskiego handlu detalicznego.

Państwowa i spółdzielcza sieć detaliczna

Rozbudowa aparatu państwowego bynajmniej nie ogranicza rozwoju handlu spółdzielczego. Dotyczy ona tylko 70 na 437 miejscowości, gdzie działają spółdzielnie spóżywców. Ciężar odpowiedzialności za zaopatrzenie miast w artykuły spóżywcze spoczywać będzie nadal na spółdzielczości spóżywców.

Rozbudowa aparatu w okresie sześciolecia

W związku z tym CSS cały swój wysiłek organizacyjny w okresie planu sześcioletniego zwróci ku rozbudowie detalicznej sieci handlowej szczególnie w tych województwach, gdzie sieć ta do tej pory była słaba.

Na podkreślenie zasługuje wzrost specjalizacji sklepów spółdzielczych. Obok sklepów spóżywczych rozbuduje się sieć sklepów owocowo-warzywnych, nabiałowych, rybnych, cukierniczych, włókienniczych, opalowych, a nawet kwaciarni. Ogółem w okresie planu sześcioletniego ma przybyć około 11 tys. sklepów spółdzielczych.

Wzrost obrotów i produkcji spółdzielczej

W okresie planu sześcioletniego ogromnie wzrośnie obrót ogólnej masy towarowej. Przyjmując stan z roku bieżącego za 100, w roku 1950 wyniesie on 248. 66% wartości obrotu będą stanowiły artykuły spóżywcze (mięso, wędlina, pieczywo, wódki, tytonie itp.), a tylko 34% — towary przemysłowe. Najważniejszą pozycją wagową w tym obrocie zajmą ziemniaki i owoce — około 1/3 całego tonażu.

Gdy idzie o produkcję spółdzielni spóżywców (produkcję Centrali Spółdzielni Spóżywców przemysł państwowy), szczególnie nacisk położony na rozwój piekarnictwa. W roku bieżącym na 437 miejscowości obsługiwanych przez CSS piekarnie spółdzielcze istniały tylko w 382 miastach, pokrywając około 40% zapotrzebowania na chleb. W roku 1955 wszystkie pieczywo wychodzić będzie z piekarni spółdzielczych.

## Inwestycje ze środków państwowych i własnych

Rozbudowa aparatu gospodarczego spółdzielni spóżywców wymaga znacznych środków na inwestycje. Minister Dietrich wymienił sumę przeszło 11 miliardów złotych na okres sześciolecia. 70% sum inwestycyjnych pójdzie na przystosowanie do nowych warunków pracy sklepów przejmowanych po przedsiębiorstwach prywatnych.

Środki na inwestycje to w dużej mierze państwowe kredyty inwestycyjne. Spółdzielczość spóżywców również planuje wygospodarowanie znacznych środków własnych. Lat 1952 i 53 będą stanowić przełom na drodze mobilizacji własnych środków spółdzielczych. Będą się na nie składać nadwyżki i oszczędności spółdzielni. Oszczędności powiększy dalsza racjonalizacja obrotu i pełne współzawodnicstwo armii pracowników spółdzielni spóżywców. (m)

### Lasy wiatrochlonne na przelęczy dukielskiej

Ministerstwo Leśnictwa wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych opracowuje plan pokrycia Doliny Dukielskiej pasami lasów wiatrochlonych w celu osłabienia siły niszczącej wiatrów, wiejących od Przelęczy Dukielskiej w doliny rzek Wisłoki i Wisłoki.

Pasy wiatrochlonne będą miały kolosalne znaczenie dla rolnictwa i sadownictwa, zwiększą bowiem wydatnie urodzajność okolic powiatu gorlickiego i sąsiednich.

Przy realizacji tego projektu wybitni fachowcy policy opierać się będą na doświadczeniach nauki radzieckiej.

### WIEŚCI Z KRAJU

**KRAKÓW.** W Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, bawili ostatnio członkowie klubu racjonalizatorów i wynalazców z huty „Andrzej”, na Śląsku. W czasie rozmów, poświęconych aktualnym zagadnieniom rozwoju hutnictwa, wyjaśniali udzielali profesorowie AGH z redaktorem Goeflem na czele.

**POZNAŃ.** W Poznaniu rozpoczęła się kilkunastodniowa Ogólnopolska Konferencja Techników i Planistów PKP, której celem jest ustalenie rozkładu jazdy pociągów towarowych na rok 1950/51.

W konferencji bierze udział ponad 200 techników i planistów z całej Polski z przedstawicielem generalnej dyrekcji PKP — inż. Gehersamem na czele.

**ŁÓDŹ.** Dyrekcja Szkolenia Zawodowego przy CZPWL uruchomiła w Kamienniej Górze na Dolnym Śląsku jedyne w Polsce wieczorowe 2-letnie liceum techniczne dla robotników zatrudnionych w fabrykach lnianych. Ukończenie liceum daje absolwentom tytuł technika włókienniczego.

**KATOWICE.** Tokarze zakładów sprzętu transportowego nr 1 Ignacy Rzeplka i Eugeniusz Przełozny osiągnęli przy skrawaniu stali chronowo-niklowej posługując się nożem „Vidia”, nowy polski rekord, osiągając szybkość 440 m na min. Również tokarze Dren i Newrend uzyskali doskonały wynik, osiągając szybkość 320 m na minutę.

**BYDGOSZCZ.** Na wojewódzkiej konferencji sekretarzy powiatowych Ligi Kobiet i instruktorek Samopomocy Chłopskiej, omówiono osiągnięcia II etapu współzawodnictwa Ligi Kobiet. Liga Kobiet na terenie woj. pomorskiego powiększyła liczbę swych członków z 72 tys. do 90 tys. Ponad 32 tys. kobiet pomorskich dało dobrowolnie dla odbudowy kraju 538.000 roboczogodzin.

### TABLATA WYGRANYCH 57 LOTERII

8 my dzień ciągnięcia IV-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 17174  
 Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 9189 47919 49045 55204 91375  
 Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 2300 5513 11506 15085 34318 40871 42983 65710 71092 71681 80451 86321 92309  
 Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 9060 20568 21107 22714 22871 25190 45560 57572 62021 61396 62746 63489 90628

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 2986 11902 12889 17303 17894 19092 21566 23731 26120 31716 32702 33812 46037 47520 51322 52534 55486 56086 58 931 60402 65066 67740 67924 68399 70843 76961 80625 81699 85200 95076 96391  
 Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 368, 886 1273 1415 1899 1925 2162 2266 2407 2636 3185 3325 4525 4585 5408 6031 6744 7122 7146 7173 7460 78168 8044 9145 9763 12091 12222 13259 14550 14809 14986 16984 15203 16102 16212 16990 18440 18818 19471 20364 20709 21216 21643 21869 22649 22815 23775 26538 26598 27517 27700 28907 28999 29140 35249 35667 36926 37616 37696 37849 37880 37990 38376 38302 38908 41053 41907 42270 42478 43917 44056 44694 45241 45670 45756 43434 45949 47005 47089 49880 50825 50713 50635 51234 51336 51375 51591 51846 52038 52655 53398 53836 54967 55234 55986 56616 56895 57349 60081 60320 60853 61348 61786 62361 64069 64406 66693 66880 67984 68560 69372 69784 70338 70563 70715 70734 72074 72256 73517 74485 74924 75202 75461 75633 75718 76540 76577 77068 77644 78333 78406 78750 80249 80580 81132 81849 82045 83487

### O nowy stosunek do pracy w gminie

## Wójt musi być obrońcą interesów biedoty wiejskiej

W Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi odbyła się konferencja starostów i wójtów z terenu woj. łódzkiego.

Po referatach wicewojewody Kucnera i sekretarza wojewódzkiego komitetu PZPR Kubickiego, wywiązała się dyskusja, w której głos zabierało kilkunastu wójtów.

M. in. wójt gminy Lubania pow. rawsko-mazowieckiego, Wajgt omówił sprawę przebudowy struktury społecznej i gospodarczej wsi.

„Nie ma gromady w naszym powiecie — oświadczył on, — gdzie by ślączkami małorolnych i średniorolnych chłopów, pragnących założyć rolniczą spółdzielnię produkcyjną, nie przeciwstawiał się wróg klasowy — bogacz wiejski i spekulant. Wójt nie może patrzeć beczynnianie na ich wrogię poczynania. Działalność wójta musi dawać gwarancję obrony biedoty wiejskiej przed wyzyskiem i podstępnyimi knoowaniami niedobitego jeszcze wroga”.

Helena Wielochowa, wójt gminy Pławno, pow. radomszczańskiego, zaapelowała o podniesienie świadomości politycznej, społecznej i gospodarczej wśród wójtów i sołtysów.

„Wójtowie i sołtysi muszą podać gruntownej rewizji swój stosunek do pracy — powiedziała ona — pomoga im przy tym zarządzenia władz, biblioteka gminna, prasa i radio. Bo w Polsce Ludowej stanowisko wójta i sołtysa zająć może jedynie nowy uspołeczniony człowiek”.

Na zakończenie konferencji obecni uchwalili wysłać list do Generała Stalina, w którym z okazji 70 rocznicy Jego urodzin, składają Mu z głębi serca płynące życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra mas pracujących całego świata.

### Zebrania w woj. rzeszowskim

## Chłopi wprowadzają w życie wytyczne Kongresu Jedności

W tych dniach odbyła się w świetlicy ZMP w Rzeszowie konferencja, mająca na celu zapoznanie uczestników z treścią uchwał kongresu Jedności Ruchu Ludowego, oraz omówienie zagadnień związanych z przebudową ustroju rolnego, wpływających z uchwał wspomnianego Kongresu.

Referat ideowo-programowy wygłosił kol. Ostrowski.

Po referacie przedstawiciele terenowi złożyli sprawozdania z sytuacji

gospodarczej, przebudowy ustroju rolnego i t. p. Sprawozdania oraz podstawowy referat wywołały dyskusję, którą podsumował Ignacy Moskał.

W wolnych wnioskach Piotr Święlik wysunął wniosek, aby uczcić 70 rocznicę urodzin Stalina konkretnymi czynami, w zakresie prac świetlicowych i kół gromadzkich. W uzupełnieniu wniosku kol. Sołta składa rezolucję, by każdy powiat na ten cel zaprenumerował biblioteczkę marksistowską. Oba połączone wnioski przyjęto jednomyślnie.

Na zakończenie zebrani podjęli uchwałę następującej treści: „Aktywności ZSL woj. rzeszowskiego po wysłuchaniu referatu na temat — wytycznych dalszej pracy ustalonych na Kongresie Jedności przyjmują ustalone zasady ideowo-programowe i przyrzekają realizować je w terenie. W szczególności specjalny nacisk położony na sprawę czystości szeregów ZSL przez wzmocnienie czujności klasowej i eliminowanie z naszych szeregów elementów reakcyjnych, obcych nam klasowo. Wzmocnimy naszą pracę na odcinku przebudowy ustroju rolnego wsi przez tworzenie spółdzielni produkcyjnych, które stanowią zasadniczy krok naprzód w kierunku usunięcia na wsi wyzysku i dadzą lepsze warunki bytu podstawowemu masom chłopskim.

Walczyć będziemy nieugięcie o pokój przy boku państw Demokracji Ludowej i Związku Radzieckiego w tym głębokim przekonaniu, że jest to jedyna słuszna droga do tworzenia ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej; ustroju socjalistycznego”.

M.

### WIADOMOŚCI SPORTOWE

#### Mała aktywność Rad Sportu Wiejskiego hamuje rozwój LZS w pow. Szamotulskim

Do niedawna w pow. szamotulskim było 16 Ludowych Zespołów Sportowych — obecnie jest ich już 26. Mimo dzieje wiejska docenia znaczenie sportu i wychowania fizycznego. Coż, kiedy nie wszystkie istniejące LZS-y spełniają należycie swe zadania. Największą przeszkodą w upowszechnianiu kultury fizycznej na wsi szamotulskiej jest brak powiatowego instruktora sportu wiejskiego, który nadawałby właściwy kierunek Ludowym Zespołom Sportowym i koordynowałby ich prace.

Drugim hamulec należytego rozwoju LZS-ów jest nieodpowiednia opieka ze strony Powiatowej i Gminnych Rad Sportu Wiejskiego. Dobór członków do Rad był zupełnie przy padkowy; stąd też w 10 gminach żadna z tych Rad nie wypełniła przy tej przez siebie obowiązków. Np. Gminna Rada Sportu Wiejskiego w Pniewicach nie założyła dotąd żadnego LZS-u, a inne Rady nie odbyły ani jednego posiedzenia. Natomiast Gminne Rady S. W. w Obrzycku, w Dusznikach i Otorowie opiekują się nale życie LZS-ami w swojej gminie. Wykazują one dbałość o należyty stan boisk, pomagają w nabywaniu sprzętu sportowego, ułatwiają młodzieży utrzymanie kontaktu z pozamięscowymi zespołami sportowymi.

Zupełny brak zainteresowania wykazuje Gminna Rada Sportu Wiejskiego Grzebiczniska. Tamtejszy LZS miał tak doskonały zespół siatkówki, że reprezentował powiat w zawodach powiatowych Kepno — Szamoty. Dziś zespół ten — wskutek braku opieki nie przejawia żadnej działalności. Podobnie jest w Kazimierzku.

Sprawa reorganizacji Pow. Rady Sportu Wiejskiego staje się palącą. Dobrze się stało, że zainteresowała się tym Partia. Podejmując ona obecne prace mające na celu wprowadzenie w życie uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. W skład nowoorganizowanej Pow. Rady S. W. wejdą aktywni partyjni i przedstawiciele ZMP i Gwardii. Daje to gwarancję, że sport wiejski postawiony będzie na należytych podłożach.

Na umowieniu LZS-ów w tutejszym pow. wpływa w znacznym stopniu zobowiązania Zarządów Kół Wiejskich, ZMP i Gminnych Hufców SP, podjęte dla uczczenia Kongresu Jedności Ruchu Ludowego. W myśl tego zobowiązania każdy ZMP-owiec i junak SP wstępuje do LZS.

F. Białaszk

#### 800 tys- uczestników w marszach jesiennych

Na podstawie sprawozdań, otrzymanych z Wojewódzkich Urzędów K. F., Wydział Imprez Masowych Głównego Urzędu Kultury Fizycznej zestawia i opracowuje obecnie sprawozdania cyfrowe z marszów jesiennych w roku 1949. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że udział uczestników w tegorocznych marszach przewyższył cyfrę 800 tys., co stanowiłoby przekroczenie szesto-rocznej liczby uczestników o 160 procent.

#### Zakończenie robót przy budowie sztucznego lodowiska w Katowicach

Na sztucznym lodowisku w Katowicach odbyła się próba maszyn, zakończona pomyślnym wynikiem. Na zamrożonej płycie betonowej powstała warstwa lodu grubości ok. 1 cm. W środę rano trenowali na torkach ślasy hokejski oraz łyżwiarze i łyżwiarki, przebywający na obiekcie PZHL. Oficjalne otwarcie sztucznego lodowiska w Katowicach nastąpi w dniu 18 bm.

#### OGŁOSZENIA DROBNE

**HANDLOWE**  
 WYROBY JUBILERSKIE — zegarki — srebro. Kupno — sprzedaż. Nowak. W-wa, Nowy Świat 48. 8346 K

### Meldunki z kraju

## Jak przebiega akcja zwalczania analfabetyzmu

- RADOM I RZESZÓW PRZODUJĄ,
- ZAMIATACZE ULIC UCZĄ SIĘ
- PILNOŚĆ NAGRODZONA,
- WYGODNA UCHWAŁĄ
- BRAWO, ZIELONKA!
- OPIEKA — WARUNKIEM FREKWENCJI.

W akcji zwalczania analfabetyzmu przodują w kraju dwa miasta — Radom i Rzeszów. W okresie „Tygodnia”, odbyły się w nich wspólne zebrania analfabetyzmu z przedstawicielami władz. Po przemówieniach odprowadzono analfabetyzmu z orkiestrą na punkt likwidacji analfabetyzmu.

potrzeby kursów, gdyż jest za to opłacane.

Nasilenie analfabetyzmu na terenie gminy Nieporęt jest bardzo duże, analfabetyzmu nie brak w Gminnej Radzie Narodowej. Ten szczególnie tłumaczy w znacznej mierze gość tej uchwały.

W Rzeszowie przy szkole dla dorosłych założono kurs dla zamiataaczy ulic. Jest ich 22-ich, wszyscy w wieku ponad 50 lat. Mimo to uczęszczają regularnie na kurs i robią dobre postępy. Żaden z nich nie ma zamiaru porzucić na ukończeniu 5-ciomiesięcznego kursu.

Gmina Zielonka (woj. warszawskie) z powodzeniem zwalcza analfabetyzm. Na terenie Zielonki są czynne trzy kursy początkowego nauczania, na które uczęszcza 58 osób. Dzięki sprawnie zorganizowanej opiece społecznej frekwencja na kursach jest stu procentowa. Komisja społeczna jest obecnie zajęta organizacją czwartego kursu, który obejmie nauczaniem resztę mieszkających w gminie analfabetyzmu i pół-analfabetyzmu.

Związki Zawodowe w Radomiu wyznaczyły premie pieniężne dla wyróżniających się pilnością uczniów na kursach i zespołach początkowego nauczania. Na Śląsku wydano analfabetyzmu specjalne legitymacje uprawniające ich do nabycia artykułów reglamentowanych. Wpływa to dodatnio na podniesienie frekwencji.

Coraz więcej jest zrozumienia, że dobra opieka nad kursami i słuchaczami jest nieodzownym warunkiem osiągnięcia należytej frekwencji. Starosta powiatu nyskiego ofiarował jednej rodzinie krowę. Z rodziny tej trzy osoby uczęszczają na kurs.

W Nieporęcie (woj. warszawskie) Gminna Rada Narodowa powzięła uchwałę, że akcja zwalczania analfabetyzmu na terenie gminy, należy całkowicie i wyłącznie do kompetencji nauczycielstwa.

W Grodkowie na Śląsku jeden z 40 spodarzy bezinteresownie odstąpił w swym domu izba na kurs, która własnymi środkami umeblował.

Nauczycielstwo powinno samo analfabetyzmu ścigać na kursy, uczyć ich, troszczyć się o wszystkie

opiekun kursu wystąpił z inicjatywą kupienia butów jednej ze słuchaczek, będącej w trudnych warunkach materialnych.

## Pomoc dla drobnych gospodarstw dotkniętych klęskami żywiołowymi

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu odszko dowania za szkody wyrządzone przez pożar w ubezpieczonych budynkach, ruchomościach rolnych i domowych wypłacił za okres od stycznia do października rb. ogółem 2.242.467.000 zł. tj. 97 proc. ogólnej sumy przyznanych odszkodo wania.

PZUW udziela corocznie pomocy biedniejszym gospodarstwom o dochodowości od 70 q żyta rocznie. W okresie do 31 października r. b. wydatkowano na ten cel przeszło 250 mil. zł., podczas gdy w analogicznym okresie r. ub. wydatkowano 200 mil. zł.

Niezależnie od ustawowych świadczeń, PZUW wypłaca również znaczne fundusze na pomoc drobnyim gospodarstwom rolnym, dotkniętym innymi klęskami niż ogień, za które ustawowo nie przy sługują odszkodowania.

#### Schroniska tatrzańskie

W nadchodzącym okresie zimowym czynnymi będzie 6 schronisk tatrzańskich PTT w: Roztoce, Moskim Oku, Pięciu Stawach, na Hań Gąsienicowej, na Ornaku i na Kow dratowej oraz 4 stacje noclegowo-turystyczne na Lysej Polanie, w Przysłopie Miętusim, Kirach i w Dolinie Chochołowskiej.

Za szkody powodzone, lub powstałe na skutek huraganu oraz na pomoc przy odbudowie gospodarstw zniszczonych przez okupan

### Listy Czytelników

#### Wykonujemy uchwały Kongresu Jedności

Przeżywalimy niedawno w naszej wsi wielkie święto. Zamiast w 1951 roku, jak było planowane, został już obecnie wykończony i oddany do użytku piękny most na Widawce. Będziemy teraz mogli bez nakładania drogi przedostawać się na drugą stronę tej rzeki.

Każdy z nas chłopów w Kleczu pragnie jak najwięcej przyczynić się do odbudowy kraju i przebudowy jego ustroju — według tego, co u-

chwalono na historycznym Kongresie Jedności w Warszawie.

Jan N..., Klecz, pow. Łask (Nazwisko znane Redakcji)

Wskutek budowy mostu koryto Widawki zostało sprostonane na dłu gości 800 m. Również przy pomocy szarwarku wybudowano u nas 3,800 m szosy, łączącej wieś gminną — Chociszewo z wsią sąsiednią — Restauracją.

#### Sołtys mógł — czy nie mógł zawiadomić?

Mieliśmy niedawno w Ławicy bardzo miłych gości — uczniów Państwowego Gimnazjum i Liceum Mechanicznego z Kłodzka.

mił mieszkańców wsi o mającym nastąpić przyjeździe uczniów.

Czesław W... (Nazwisko znane Redakcji)

#### Skończmy się nieurodzaj na podmokłych polach

W naszym powiecie chłopci bardzo chętnie pracują przy wykonaniu Państwowego Planu Inwestycyjnego dotyczącego robót melioracyjnych.

Przyjechali do nas po to, aby nam — robotnikom rolnym i chłopom — przyjemnie utęczyć.

Oczywiście, że sołtys nie spełnił swojego obowiązku, i jeżeli pod każdym względem jest taki nieobowiązkowy — to nie wypada uczynić z niego — jak tylko go zmienić.

Czy nie można jednak było odwieś występów o pół godziny lub nawet o godzinę i zawiadomić wieś o przyjeździe miłych gości?

A może sołtys naprawdę nie mógł dać wiadomości?

**Wydawca:** Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.  
**Redakcja:** Warszawa, Al. Jerozolimskie 123, tel. 86.918, telefon nocny 86.918 i 86.919. Redakcja rękopisów nie zwraca.  
**Administracja:** Warszawa, Aleje Jerozolimskie 83. Tel. 8-69-19.  
**Prenumerata:** miesięczna w kraju 150 zł. za granicą 300 zł. Konto P. K. O. 1-8668. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja, Warszawa, ul. Aleje Jerozolimskie 83.  
**Ogłoszenia przyjmuje:** Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Warszawa, oraz wszystkie Oddziały Wojewódzkie L. S. W.  
 Należność za ogłoszenia należy przesyłać do Narodowego Banku Polskiego na r-k zrytowa nr. 102. Pododdział w Warszawie, ul. Złota 1 lub do P. K. O. na konto I-856.  
 Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiada.  
**Drukarnia L. S. W. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 83**

### Dar Warszawy dla Generalissimusa Józefa Stalina

Stoleczna Rada Narodowa i Zarząd m. st. Warszawy ofiarowują w darze dla Generalissimusa Stalina album oryginalnych rysunków, akwarel i malowideł olejnych, przedstawiających Warszawę.

Obrazy malowane są przez najwybitniejszych artystów stolicy: Arcota, Jagodzińskiego, Retleya, Stępińskiego i Żółtowskiego.

Na obrazach uwidoczono pierwsze chwile wyzwolenia stolicy — wkroczenie Armii Radzieckiej do Warszawy, most pontonowy oraz domki fińskie, ofiarowane przez rząd radziecki Warszawie.

Seria rysunków przedstawia fragmenty odbudowy domów zabytkowych, gmachów administracyjnych i robotniczych osiedli mieszkaniowych w Warszawie.

Osobna seria obrazów przedstawia odbudowę Warszawy i piękno urbanistyczne nowej stolicy: trasę W—Z, osiedle Mariensztatckie, pomnik Kopernika na tle odrestaurowanego pałacu Staszica.

### Od gry na patyku do prawdziwych skrzydeł

# Uzdolniona młodzież wiejska kształci się w zaw. szkołach muzycznych

Kamienne schodki ulicy Profesorskiej w Warszawie tętnią odgłosem szybkich kroków. Krzysztof Ślusarz, szesnastoletni uczeń Państwowego Średniej Szkoły Muzycznej biegnie na lekcje. Gmach szkoły rozbrzmiewa echem melodii i fraz muzycznych. Krzyszek wbiega do ciasnego przedsionka, wymachuje pudłem ze skrzypcami. Za chwilę rozpocznie się lekcja.

Właśnie dyrektor Szkoły Muzycznej prof. Kurkiewicz zakończył przesłuchiwanie któregoś z pupilów i rozpoczyna fascynującą opowieść.

Zaczęto się od komunikatu radiowego. Prawie rok temu ogłoszone przez radio konkurs — eliminację dla młodzieży wiejskiej, uzdolnionej muzycznie. Na apel Związku Samopomocy Chłopskiej napłynęło 200 listów z terenów wsi. Spośród zgłoszonej młodzieży wytypowano bardziej zaawansowanych muzycznie 80 kandidatów. Eliminacje warszawskie zakwalifikowały do przyjęcia na dalsze szkolenie 30 dziewcząt i chłopców.

### MŁODZIEŻ GARNIE SIĘ DO MUZYKI

Dzisiaj zawodowe szkolnictwo muzyczne w Warszawie szkoli 62

studentów pochodzenia chłopskiego. Wśród chłopców przeważają instrumentaliści. Dziewczęta mają raczej uzdolnienie wokalne.

— Ta młodzież, to niezwykle zdolny materiał — opowiada prof. Kurkiewicz — przytem kochają muzykę i pragną się poświęcić wyłącznie studiom muzycznym.

Krzysztof Ślusarz, który czeka właśnie na lekcję gry na skrzypcach — także pochodzi z wsi. Rodzice mieszkają w kolonii Krzywobierzka pow. Włodawa. Są dumni z syna, który wykazał duże zdolności. Profesorowie twierdzą, że się wybije.

Z początku grałem na skrzypczkach, zrobionych z patyka — zwierza się Krzyszek — tata nie był z tego zadowolony i często dostawałem „w. skórę”. Ale potem zrobił mi prawdziwe skrzypce, nasz sąsiad — stolarz. Wtedy już zacząłem grać na prawdę.

Potem przyszedł eliminacja. Krzyszek i wielu innych młodych muzyków wiejskich uzyskało możliwość dalszego kształcenia się i rozwijania talentów muzycznych.

### OPIEKA NAD STUDIUM MŁODZIEŻĄ

Cała ta spragniona nauki gromadka wiejskich samouków została otoczona serdeczną opieką państwa. Wszyscy korzystają z bezpłatnego nauczania. Część chłopców mieszka w bursie, ofiarowanej przez Ministerstwo Obrony Narodowej na terenach wojskowych.

Niektórzy z młodych muzyków zostali wcieleni do wojskowych zespołów orkiestralnych.

11-letni Janek Zdanowicz, najmłodszy uczestnik zesłorocz-

nych eliminacji, grywa dziś w orkiestrze i bardzo jest z losu zadowolony.

Pozostała grupa młodzieży o uzdolnieniach wokalnych i tanecznych została wcielona do Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca pod dyktando Sygietyńskiego.

### BURSA

Młodzi wiejscy artyści mają zapewne bezpłatne utrzymanie. Fundusz Stypendialny im. Chopina umożliwi dalsze rozszerzenie tej akcji. Słuchaczom szkół muzycznych zostaną przyznane stypendia w wysokości 2 000 złotych na drobne wydatki, związane z kierunkiem studiów. Należy również pomyśleć o budowie odpowiedniego pomieszczenia na bursę dla młodzieży, obecnie bursi mieści się w barakach. Warunki tu panujące, nie są dobre. Młodzi chłopcy nie mogą swobodnie ćwiczyć ze względu na brak miejsca i rozpadliwy stan instrumentów muzycznych. Z czterech pianin tylko dwa na dają się do gry.

### WYKŁADY, ĆWICZENIA, NAUKA

Ale te drobne trudności nie zniechęcają wiejskich muzyków.

Chłopcy mają dużo pracy. Wykłady i ćwiczenia w Szkole Muzycznej, nauka w szkole podstawowej absorbują ich czas.

— Ale my się tym nie martwimy — śmieje się jasnowłose Henryk Wesołowski z Kanibrodu — już wkrótce ferie. Pojedziemy do domu. Na wieś. Trochę nam tęskno.

Młody muzyk Piekarski spod Kutna zasiada do pianina. Spod jego palców rozbrzmiewa monumentalna melodia poloneza As dur Chopina. Burzliwi skupili się wokół instrumentu. Przycichli. Spowalniali. Ta muzyka, której mogą słuchać i uczyć się, nadaje ich życiu nowy sens.

### 100 tysięcy dzieci woj. warszawskiego korzysta z opieki

Dzięki żywej działalności Komisji Akcji Socjalnej ilość przedszkoli, żłobków, świetlic dziecięcych i stacji opieki nad matką i dzieckiem w woj. warszawskim ciągle wzrasta.

Najwięcej, bo aż 20-krotnie, wzrosła w ciągu br. liczba stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Ze związkowych świetlic dziecięcych korzysta obecnie 6.236 dzieci. Jest to liczba dziesięciokrotnie większa niż w zeszłym roku. Ilość przedszkoli podniosła się w br. 2-krotnie. Uczęszcza do nich ponad 8 tys. dzieci.

Z kolonii organizowanych przez zw. zawodowe oraz Inspektoraty Szkolne i Rady Narodowe skorzystało prawie 35 tys. dzieci związkowców.

Łącznie letnia akcja socjalna, prowadzona przez związki zawodowe na terenie woj. warszawskiego, objęła ponad 100 tys. dzieci.

### Odbudowany pałac Krasieńskich siedzibą Komitetu Słowiańskiego „Polsce”

Przyszła siedziba Komitetu Słowiańskiego w Polsce — pałac Krasieńskich, wznoszący się przy placu tejże nazwy, powraca do dawnego wyglądu.

Pałac ten stanowi jeden z najpiękniejszych pomników dawnej Warszawy. Zbudowany w XVII wieku w najczystszy stylu klasycyzmu, należy do najbardziej cennych zabytków polskiej architektury. Zachowane opisy i fotografie umożliwią wierne odtworzenie całości.

W ubiegłym roku wykonano stropy i przykryto dachem fragmenty murów części środkowej. W roku bieżącym odbudowano boczne skrzydła wraz ze sklepieniami. Obecnie robotnicy wykonują więźbę dachową nad sklepieniami.

Zaloga zatrudniona na budowie zobowiązała się do przyspieszenia terminu ukończenia robót i oddania gmachu w stan surowy w dniu urodzin Generalissimusa Stalina.

## DZIS W WARSZAWIE

### TEATRY

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Lubow Jarowaja”.

NARODOWY „Jęgor Butyczew i inni” godz. 19.

WSPOLCZESNY (Mokotowska nr 13): godz. 19 „W pewnym mieście”.

KAMERALNY „Młoda gwardia”, godzina 19.

MALY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Głupi Jakub”.

ROZMAITOSCI (Marszałkowska nr 5): godz. 19.30, 19 „Zagadnienia rosyjskie”.

NOWY (Puławska nr 39). Nieczynny.

OBRAZOWY TEATR DOMU W. P. (Krolewska 13). godz. 18.30 „Matka”.

SYRENA (Litewska nr 3). Nieczynny.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: godz. 19 „Nesterko”.

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Kopernickiej 6, „Ognisko”): „Ulka Anny Rudenko”, w niedzielę o godz. 12, w dni powszednie tylko na zamówienie.

TEATR LALEK „Niebieskie Migdały” (Marszałkowska 69): ballada Adama Mickiewicza „Pani Twardowska” (z wył. portretów) o godz. 13 na zamówienie szkół i instytucji w niedzielę i święta o godz. 13 dla publiczności.

### KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wilcze doły” godz. 18.30, 21.15. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 14.

PALLADIUM (Złota nr 7-9): „Odpowiedź” i „Szeroka droga” prod. polsk. godz. 19, 20.30. Zw. Zaw. 17, w niedziel. 13.

STYLLOWY „Dzień zwycięskiego kraju”, godz. 17, 21, Zw. Zaw. 13.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Góra dziewczęta”, godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 21.

UCHOTA (Grójecka 65): „Lenin”, godzina 17, 21, Zw. Zaw. 19, w niedziel. 13.

W—Z (Leszno 135/137): „Ostatnia noc” godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, w niedzielę 15.

1 MAJ (Podskarbińska 6): „Wschód nie zlaty”, g. 17, 21, Zw. Zaw. 19, w niedziel. 13.

TECZA (Suzina 4): „Odpowiedź”, „Szeroka droga”, godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, w niedziel. 15.

SYRENA „Spotkanie nad Łabą”, godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, w niedziel. 15.

STOLICA (Narbutta): „Dubowski” 17, 21, Zw. Zaw. 19, w niedziel. 13.

### PROGRAM RADIOWY SOBOTA 17 GRUDNIA

Program I  
8.40 „Głos mają kobiety”. Słuchowisko. 9.05 Muż. 9.15 Wszczętn. 9.35 Muż. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Muż. 10.55 Aud. szkol. 11.15 Aud. lit. 11.35 Pieśń polsk. i rosyjsk. 12.00 Dziennik. 12.35 Muż. 12.30 Aud. dla wsi. 12.55 „Na swojską nutę”. 16.00 Dziennik. 16.20 Leudwik Van Beethoven — Kompozytor tygodnia. 17.00 „Dzień życia Józefa Stalina”. 17.15 Muż. 17.40 „Słuchaj uchem” — pog. 17.50 Muż. rozr. 18.20 Głos mają kobiety”. 18.40 Z naszych wieści. 19.00 Aud. muż. 20.00 Dziennik. 20.40 Muż. tanecz. 21.30 Aud. słow. — muż. 22.30 „Na dobranoc”. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Koncert.

Program II  
5.15 Streszcz. wiad. 5.20 Koncert. 6.00 Streszcz. wiad. 6.15 Koncert. 6.45 Dziennik. 7.10 Muż. popularna. 8.00 Aud. muż. 8.15 Wszczętn. 13.35 Aud. szkol. 14.15 Utwory W. A. Mozarta. 14.55 Muż. kameral. 15.30 Dla świetlic dzieci. Słuch. 16.00 Dziennik. 16.35 Muż. 17.00 „Przy sobocie po robocie”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Muż. lud. 18.40 Wszczętn. 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.40 „Skrzynka muzyczna” 21.30 Koncert rozrywk. 21.40 Dzień życia Józefa Stalina. 21.55 „Niziny”. 22.00 Muż. 22.15 Koncert. 23.00 Ost. wiad. 23.15 Muż.

### Lalki charakterystyczne w Muzeum m. st. Warszawy

Na zamówienie Muzeum m. st. Warszawy wykonano 4 lalki charakterystyczne, przedstawiające przekupkę z warzawką, sprzedającą flaki małemu żakowi pod kolumną Zygmunda, oraz dwóch nocnych dozorców magistrackich.

Typy i ubrania lalek z XVIII wieku zaprojektowano na podstawie rysunków Norblina.

### Z festiwalu sztuk radzieckich

## Dwaj rosyjscy klasycy satyry

Zdarza się, że w starych sztukach odkrywamy nagłe nowe idee, gdy sztuki te oglądamy w inscenizacji, która ma ambicje odkrywcze i usiłuje jak najlepiej wyłożyć autora i jego dzieło. Tej ambicji nie miał chyba jednak Państwowy Teatr Stary z Krakowa, potraktował on bowiem doskonałą komedię Gogola „Ożenek” zbyt groteskowo.

Przedstawienie było wprawdzie znakomite, aktoży grali koncertowo lub niemal koncertowo, dekoracje żywo zajmowały nasze oko, ale mimo to powstawały pewne wątpliwości, czy właśnie tak, jak uczynił to wspomniany teatr, rozumieć i grać należy Gogola. Wyszyszał on ludzi i obycajze swoich czasów, ale zaglądał przy tym w człowieka dość głęboko i przez zewnętrzne gesty, mimikę oraz przez trafiając rzucające słowa wywracał niejako podszewką na wierzch ukazując całą jego naturę, charakter, jego umysł. Postaci Gogola to sceniczne i genialne studia psychologiczne, a nie marionetkowe typy, nadające się do automatyzowania.

Gogol w podtytułach swojej sztuki napisał: „zupełnie nieprawdopodobne wydarzenia... i istotnie jest ono nie tyle może nieprawdopodobne, co ciekawe i niezwykłe, jeśli spojrzemy na nie od strony przeżyć Iwana Kuźmicha Podkolesina. Po wojnie jako pierwszy lub może tylko jeden z pierwszych w Łodzi wystawił „Ożenek”

Henryk Szletyński, wydobywając ze sztuki najciekawsze momenty własnie psychologiczne i odkrył w ten sposób (na scenie oczywiście) nowego Gogola. Podobnie potraktowała sztukę następnie Warszawa, wystawiając ją w „Rozmaitościach” z tego właśnie powodu niektórzy recenzenci podnieśli zarzut, że osłabło to czysty komizm sceniczny Gogola na rzecz psychologicznego pogłębienia roli.

Było to wszakże najsluszniejsze ustosunkowanie się do sztuki. Komizm Gogola w „Ożenku” wywodzi się przecież z dziwności ludzkich umysłów, pokazuje ciekawe i niemal typowe dla ówczesnej inteligencji rosyjskiej takie cechy charakteru, jak brak decyzji, ciągłe niemal wahanie się między kilkoma możliwościami i ostatecznie ucieczkę od decyzji. Jest to tak specyficzna dziedzina klinicznych zjawisk psychologicznych, że trudno wymagać, aby Gogol w swym wyrazie scenicznym podobny był na deskach teatralnych, — powiedzmy... do Fredry.

Podkolesin, choć mniej jest czynny od jego swata, Koczkariewa, to główne, problemowa postać sztuki. Podkolesin uwikłany jest w swojej myśli i nurtujące go wątpliwości na całego. Skryte przed obliczem obserwatorów, ujawniają się one nagle niespodziewanym gestem i słowem jako ostateczny wynik pewnego tajemniczego, psychologicznego procesu. Pod-

kolesin żyje przede wszystkim wewnątrz i choć świat zewnętrzny naciska na niego najróżniejszymi sytuacjami, wymyka się im i z dziwną rozkoszą oddaje się beznadziejnym rozmyślaniam. Leży przy tym całymi dniami na sofie i cmi fajkę. Świat myśli Podkolesina nie jest nam właściwie znany, ale ciąży nad sztuką do końca i wpływa na czynny oraz zachowywanie się najbliższego otoczenia. Próba Koczkariewa, aby przez ożenek zwiadczać Podkolesina z życiem, nie udala się. Podkolesin nie umiał, by nawet żyć tak jak inni, jego światem była bowiem cała otchłań samotnych rozmyślań.

Reżyseria Dąbrowskiego nie położyła nacisku na psychologiczną stronę sztuki i powróciła do bardziej zewnętrznej jej traktowania. Być może dlatego znakomity Kurnakowicz, tym, którzy widzieli inne inscenizacje „Ożenku” wydał się w roli Podkolesina pływacz od Pietrasz kiewicz i Klejera, odtworców tej samej postaci. Nie dopisał również Eugeniusz Solariski jako Koczkariew, słabszy niewątpliwie od swych poprzedników: Boguckiego i Luszczyńskiego. Mimo to, jak już zaznaczyliśmy na początku, przedstawienie było przyjemne. Helena Chaniecka jako Agafia Tichonowna, Mieczysław Cwikliński jako Fiokła Iwanowna, poza tym Kazimierz Opaliński (Zewakin), Eugeniusz Falde (Jaicz-nia), Tadeusz Kondrat (Anuczkin), Ludwik Ruszkowski (Starikow) i Marian Cebulski (Stiepan) zebrałi zasłużone brawa.

„Ożenek” pokazany był na scenie Teatru Polskiego.

Tadeusz Sarnecki.

### Zwiedzamy wzorcownie M. P i T

## Odpowiednio zabezpieczona piła nie grozi robotnikom kalectwem

...Ostry zgrzyt piły tarczowej. Orzewo, rżnięte wzdłuż, w poprzek i na ukos krzyczy prawie ludzkim głosem. Szeleszcząc cicho, syją się trociny. Pracujący przy pile robotnik przymruża oczy, aby uchronić je przed zaproszeniem. Ręka na ułamku sekundy ześlizguje się z deski i trafia pod rozpędzony, najeżony lśniący zębami dysk piły. Krzyk...”.  
Według oficjalnych statystyk, piła tarczowa ma na swym sumieniu 85% wypadków, zdarzających się przy pracy w przemyśle drzewnym. Przyczyna tak dużej ilości wypadków jest zarówno brak odpowiednich urządzeń ochronnych, jak i lekomyślność robotników.

„Maszyny nie trzeba się bać, ale nie wolno jej też lekceważyć”, — takie motto przyświeca Wzorcowni Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy Warszawskim Muzeum Przemysłu i Techniki.

### „KAPTUR” CHRONI PRZED KALECTWEM

Wspomniana już piła tarczowa to prawdziwy Moloch, pożerający rok rocznie kilkadziesiąt ofiar. I to ofiar najzwyklejniej zbytecznych.

W pracowni W. B. i H. P. znajdują się całkowicie zabezpieczona piła tarczowa. Posiada ona tzw. kaptur ochronny, wykonany z grubej blachy, który chroni rękę pracownika przed wciągnięciem pod zębate ostrze.

Kaptur ten zabezpiecza również przed „obstrzaniem”, zrzynków, tak niebezpiecznych dla oczu. Specjalny uchwyt służy do przytrzymywania desek i listew, gdy dochodzą one już do tarczy. Tym sposobem ilość wypadków zmniejsza się o 90%.

### UJARMIONA GRYZARKA

Oprócz piły tarczowej, przemysł drzewny posługuje się jeszcze trzema podstawowymi maszynami: strugarką, pilną taśmową i gryzarką. Ta ostatnia ma również „niezłe” zasłu-

skej intrygi i służalczości, jak okrzyknąć człowieka, który ma rozum, który potrafi myśleć i który nie boi się myśleć wariatem. Specjalny smak posiada poza tym w komedii tej fakt, że plotkę w zwirowaniu Czaickiego puszcza w obieg nie kto inny, tylko dumna arystokratka Sonia, odrzucająca czystą i piękną miłość człowieka mądrego i szlachetnego, a wybierającą przewartośnie i interesowne uśmiegi głupawego, choć sprytnego karcierowicza.

Okazało się, że w ustroju, który opiera się na takich filarach, jak Molczalin, czy Skalozubow, czy jak pozostała galeria typów z komedii „Biada temu, kto ma rozum” nie ma miejsca dla takich znów ludzi jak Czacki.

Przedstawienie komedii Gribojedowa w wykonaniu zespołu teatralnego Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 2 w Łodzi nie miało jeszcze, rzecz jasna, cech wysokiej sztuki scenicznej, choć niektóre role (Sonia, jej ojciec, stara ciotka, pokojówka Liza) zagrane były zupełnie dobrze. Jednak nie na tym polega znaczenie tego pokazu, ale w tym właśnie, że na terenie fabryk tworzysz się coraz liczniej teatralne zespoły amatorskie i że garna się one do repertuaru o dużej wartości ideowej i artystycznej.

Szkoda tylko, że miłemu zespołowi z Łodzi przed przystąpieniem do pracy nad sztuką Gribojedowa nie trafił się jakiś lepszy jej przekład (istnieje podobno przekład Juliana Tuwima) bo ten dawny jest istotnie nie do zniesienia.

(isz)

gi, jeśli chodzi o liczbę ofiar. Polscy technicy ujarzmiłi ją jednak prawie całkowicie.

Szczelna zasłona okryła pędzące i olbrzymią szybkością ostrze. Nie dopuści ona do obicia palców, nawet, gdy pracownik „zagapi się”.

Piła taśmowa otrzymała pomysły „parawanik”, który w razie pęknięcia taśmy zabezpiecza otoczenie przed poranieniem odłamkami. „Parawanik” jest odpowiednio sztywny, aby nie ugijał się pod ciężarem nachylonego robotnika. Dzięki zastosowaniu tych urządzeń ilość wypadków w przemyśle drzewnym powinna się zmniejszyć o 70%.

### NIESZKODLIWA SZLIFIERKA

Wzorcownia troszczy się również o zdrowie pracowników przemysłu metalowego.

Oto szlifierka, która grozi oczom rozpalonymi opiłkami, a w razie rozzerwania się karborunduowej tarczy — ogólnym poranieniem. Przed opiłkami zabezpiecza ekranik z niepalnej masy plastycznej, nie krepujący oczu, jak zwykłe okulary ochronne. Silna na siatkę metalowa osłania tarczę i rozpedzone transmisje.

Tokarnia do metali posiada — przez ekraniki i siatki ochronne — także specjalne oświetlenie, ułatwiające możliwie dokładną kontrolę przedmiotu toczonego i przebiegu pracy bez zbytecznego, a niebezpiecznego nachylania się nad suportem.

### OKULARY I UBRANIA OCHRONNE

Pomyślano również o indywidualnym zabezpieczeniu robotnika przed wypadkami. Dla hutników i odlewaczy opracowano wzorcowe typy ubrań azbestowych i brezentowych, oraz kasków ochronnych. Lakiernicy, pracujący w oparach kwasów i acetonu, powinni otrzymać maski, lub specjalne osłony głowy.

Trzeba również pamiętać o pracownikach, którzy czyszcząca odlewy strumieniem piasku. Grozi im pylica płuc, spowodowana drobnymi cząsteczkami krzemionki, unoszącej się w powietrzu podczas tej pracy. Przed ciężkim schorzeniem zabezpiecza odpowiednia maska.

Działalnością wzorcowni interesuje się coraz więcej zakładów pracy i coraz więcej fabryk wprowadza do swych hal produkcyjnych urządzenia zabezpieczające. (Jok)